Rok - Année XXXIX. SOBOTA, 6. września 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 6. Septembre 1947. Nr. 210.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101, - Tel: 227 | R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 4 fr.

Angielscy optymiści i pesymiści o przyszłym urządzeniu świata

Wymiana listów między Trumanem i Ojcem św. — Kościół anglikański a Rzym. — Stosunek rządu polskiego do Kościoła w świetle procesu krakowskiego. — Polska a Niemcy

(Korespondencja własna).

Londyn, 2. września 1947.

W ciężkiej atmosferze kryzysu gospodarczego, nakładającego na każdego bez wyjątku obywatela brytyjskiego bardzo dotkliwe ograniczenia, podział społeczeństwa na optymistów i pesymistów występuje tym jaskrawiej. Niestety pożałowania godny poziom informacyjny prasy brytyjskiej, unikającej mówienia przykrej prawdy — za wyjątkiem okazji wykorzystywania jej dla polemiki partyjnej — a topiącej sprawy światowe w powodzi sensacji kryminalnych i sportowych, nie daje przeciętnemu obywatelowi dostatecznego pola orientacyjnego w ocenie sytuacji. Przeważnie więc ten podział się zarysowuje na tle intuicji, wiary, przepowiedni, pobożnych życzeń, nastrojów itp., przede wszystkim oczywiście wiary lub niewiary.

Z pesymistami nie warto dyskutować. Lubują się oni w przedstawieniu wszystkiego na czarno, w przewidywaniu najgorszego, do zniszczenia świata przy pomocy bomb atomowych łącznie. Wierzą oni więc w załamanie się wkrótce wszelkiej współpracy pomiędzy „wschodem a zachodem", w podział świata na dwa wrogie bloki, podział idący poprzez środek Niemiec, oraz trwanie takiego stanu rzeczy przez okres długi, wieloletni, aż do nowego kataklizmu, w którym „zginie cywilizacja" i „upadną resztki ludzkości do poziomu pierwotnego".

Optymiści, wychodząc raczej z teoretycznego założenia absurdalności podobnego pesymizmu, a nie mając chwilowo realnych argumentów do budowania swoich tez na współczesnej rzeczywistości, przywiązują do „rozgrywki" rosyjsko - amerykańskiej znaczenie przełomowe, uważając ją równocześnie za bliską punktu kulminacyjnego i decydującego. Dlatego też skłonni są przede wszystkim do „planowania" przyszłości „po rozgrywce", czyli do dyskutowania projektów urządzenia świata po „zawarciu pokoju". Projekty te idą coraz ogólniej i zgodniej w kierunku „państwa światowego" jako ostatecznego celu, nadpaństwa o strukturze federalnej, powoli mającego się wywodzić z O.N.Z. i z „federacyj kontynentalnych".

* * *

Zdaniem optymistów, „przełom" zadecyduje przede wszystkim o podłożu ideologicznym przyszłego porządku światowego, przy czym wierzą oni w tryumf właśnie idei chrześcijańskiej nad wszelkim materializmem, zarówno komunistycznym, jak kapitalistycznym. Olbrzymie wrażenie wśród optymistów wywołała ostatnia **wymiana listów pomiędzy Ojcem św. a prezydentem Trumanem.** Papież cieszy się bowiem olbrzymim autorytetem moralnym w anglikańskiej Anglii, która, jak wykazały słynne rozmowy pomiędzy ś.p. Kardynałem Mercier a śp. lordem Halifax'em, poszłaby chętnie na łączność z Kościołem, byleby — co jest niemożliwym — uznaną została „sukcesja kanoniczna" Episkopatu anglikańskiego (i byleby Papież „pogodził się" (!) z rolą „pierwszego wśród równych"). W każdym razie głowa państwa największej potęgi światowej zwraca się o pomoc do następcy Św. Piotra w ciężkiej walce o „nieuniknione zwycięstwo prawdy i słuszności" nad „kajdanami kłamstwa i kajdanami kolektywistycznej organizacji życia ludzkiego".

Zaś Ojciec Św. w swojej odpowiedzi zapewnia Prezydenta „i wszystkich obrońców praw człowieka o pełnym współdziałaniu Kościoła Bożego". Odpowiadając na stwierdzenie przez p. Trumana konieczności zapewnienia światu prawdziwego pokoju na podstawach moralnych, Pius XII. wskazuje na odwieczną martyrologię Kościoła w obronie człowieka przed tyranią — martyrologię powtarzającą się na oczach współczesnej ludzkości pod władzą „złych potęg" i „przemocy fizycznej".

* * *

Liberalny „Manchester Guardian" uważa tę wymianę listów za wyraz „sojuszu religijnego" pomiędzy Papieżem a Prezydentem Stanów Zjednoczonych A. P. „przeciwko niebezpieczeństwu kolektywizmu i przeciwko groźbie ubóstwiania państwa". „Nie ma kompromisu z wrogami Boga" stwierdza Ojciec św. równie mocno, jak Prezydent przyrzeka nie ustawać w wysiłkach o zapewnienie wolności wszystkim ludziom.

Ten „sojusz pomiędzy Watykanem a Białym Domem" tym większe zrobił wrażenie w sferach politycznych W. Brytanii, że rola Kościoła katolickiego w oporze krajów europejskich przeciwko totalistycznemu marksizmowi jest tutaj w pełni doceniana. Elementy antykatolickie, których w Anglii jest sporo, rolę tę nawet przesadzają. W każdym razie różnice odporności narodów zza „żelaznej kurtyny" bardzo ściśle wydają się być zależne od siły wpływów katolickich wśród nich. Prawosławie przeważnie wysługuje się dyktaturom, a protestantyzm jest oportunistyczny. Oburzenie na cynizm wyroku nad Petkowem, względnie na ostatnie akty terroru w Jugosławii — Anglicy sądzą, że jednak w Polsce Komuniści nie zdobędą się na aż tak jaskrawe zbrodnie w stosunku do kierowników demokracji właśnie z powodu obawy przed oparciem się sprowokowanych mas o autorytet i potęgę duchową Kościoła. Ostatni proces krakowski, przy całej potworności swojego zakłamania i przewrotności, całkowicie zawiódł w usiłowaniu łączenia Kościoła i demokracji z rewolucyjnym podziemiem. Zawiodły podstępne ataki na Kardynała Sapiehę, starające się Jego ludzi zaufania przedstawiać jako szpiegów i konspiratorów, a klasztory Jego Metropolii jako ogniska buntu i przytułki „wrogów państwa".. (Czyż ochrona dana ofierze bezpieki ma być gorsza od prawa azylu, ongiś udzielana ofiarom faszyzmu przez klasztory włoskie — nie wyłączając komunistów?)

A przecież ks. Metropolita krakowski z bezprzykładnym taktem i z wspaniałą cierpliwością dawał dotąd przykład gotowości do współpracy z obecną władzą świecką dla dobra społeczeństwa. Ale nie uda się reżimowi osłabić więzi ideowo - moralnej, łączącej Kościół w Polsce z obozem demokratycznym, z Mikołajczykiem i Popielem, duszą ludu polskiego.

* * *

Wierząc w pomyślny wynik „rozgrywki" i na naszym polskim odcinku „wspólnoty europejskiej", brytyjscy optymiści, planujący lepszą przyszłość „zjednoczonych narodów," martwią się szczególnie nad znalezieniem właściwego sposobu zapewnienia pokoju pomiędzy Polską a Niemcami, — jak nad zagadnieniem kluczowym. Im bardziej nikną iluzje czy zastrzeżenia brytyjskie względem stałości naszej obecnej granicy zachodniej — tym bardziej mnożą się pytania, jak rozwiązać problemat przeludnienia i braku samostarczalności Niemiec zachodnich. Pójście pod linię rozbudowy obecnego projektu anglo - amerykańskiego, podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec nastręcza poważne obawy i w Anglii, nie rozwiązując przytem zagadnienia ludnościowego. Również i radykalizacja ustroju rolnego nie rowiąże go. Pozostaje więc emigracja, którą skierowując od dziesięciu do kilkunastu milionów Niemców za oceany, mogła równocześnie usunąć przeludnienie, osłabić potencjał narodowy Niemiec i znaleźć ujście dla wysiedleńców z naszyhc ziem odzyskanych. Pomysł wielomilion. emigracji niemieckiej jest również realny wobec potrzeb imigracyjnych wielu krajów zamorskich, jak i wobec silnej tendencji do uchodźtwa wśród ludności zniszczonych połaci Rzeszy. Pamiętać należy, że olbrzymia i przeważnie żyzna Australia, mająca dziś niewiele ponad 7 milionów ludności, w czasie wojny z Japonią doszła do przeświadczenia o konieczności zwiększenia tej ludności do 25 milionów. Podobnie jest w Kanadzie. Zaś w Południowej Afryce dwu i pół milionom Anglików i Boerów grozi zatem ponad 8 milionów czarnych tubylców, o ile nie powiększą sił swoich białymi imigrantami. Jest już sprawą odpowiedniej polityki, by uchodźców niemieckich tak rozlokować, by nie przedstawiali oni niebezpieczeństwa zwartej i zależnej od Berlina kolonii. Zagadnienie to jest do rozwiązania.

Jakkolwiekbądź — optymiści brytyjscy sądzą, że może już wypadki najbliższej przyszłości — spór o zniesienie veto w O.N.Z., sprawa pokoju z Japonią, traktaty pokojowe w Europie itp. — zbliżają nas do „przełomu".

Ar.

Wybory na Węgrzech w ocenie francuskiej

Na uzgodnieniu z komunistami zyskali tylko komuniści, stracili socjaliści — Węgry mimo to będą krajem socjalizującym, a nie komunizującym, gdyż wynik wyborów ogranicza wpływy komunistów

PARYŻ. — „Le Monde" pisze o wyborach na Węgrzech m. in. co następuje:

„Wynik niedzielnych wyborów na Węgrzech, przekroczył przewidywania. Liczono się z niepowodzeniem partii Drobnych Posiadaczy. Z 57% głosów, które zdobyła w roku 1945, spadła do 15%".

„Wiedziano, że przeprowadzona w niej niedawno czystka, usunięcie takich przywódców, jak Bela Kovacs i Ferencz Nagy, silnie nią zachwiało. Cios nie byłby tak decydujący, gdyby chodziło o partię jednolitą. Ale do rolników, małych i średnich, dawniejszych członków partii, przyłączyli się w ostatnich wyborach wszystkie elementy prawicy, które nie były gdzieindziej reprezentowane. Wobec ataków komunistycznych elementy te odłączyły się: pozostało tylko lewe skrzydło partii, co nada jej w przyszłości inny charakter".

Większość głosów zdobyły dwie partie opozycyjne: Partia Demokratów Ludowych (16%) o dążeniach katolickich, która zajęła drugie miejsce oraz partia Niezależnych (14%). Szczególnie zwraca uwagę wzrost pierwszej, która praktycznie nie istniała w r. 1945: fenomen, który nasuwa porównanie z powstaniem wielkich partyj katolickich w innych krajach Europy. Sześć partyj opozycyjnych grupuje 40% głosów, wobec 60% głosów, jakie padły na cztery partie rządowe (blisko 2 miliony przeciw 3 milionom)"

Wśród partyj rządowych kroczą na czele komuniści, zdobywszy 21 i pół proc. głosów; padło na nich 1.082.000 głosów, czyli 300.000 więcej niż w poprzednich wyborach: zysk to znaczny, ale być może mniejszy niż się spodziewali. Partia Social-Demokratyczna traci nieco, zdobywszy 14,8% głosów.

Kurs na lewo, z którego obie partie marksistowskie spodziewały się zyskać, przyniósł zatem korzyści tylko komunistom"...

„Węgry nie są przeto na razie krajem zupełnie „zglajchszaltowanym". Ewolucję ich polityki będzie się śledziło z wielkim zainteresowaniem"...

„Chodziło by więc w tej chwili o politykę socjalizującą — a nie czysto komunistyczną, — jak ta, jaką prowadzi się w niejednym kraju Europy zachodniej. Demokracja węgierska, oświadczył hr. Karolyi, minister Węgier w Paryżu, pragnie zacieśnić swe węzły, gospodarcze i inne, z Zachodem, i szczególnie z Francją. Jest to życzenie, które można tylko podzielać".

BUDAPESZT. — Rząd węgierski Premiera Dynniesa podał się do dymisji. Zanim utworzony zostanie nowy rząd, Prezydent Tildy wezwał gabinet, by w dalszym ciągu pełnił swe funkcje.

W kołach politycznych nie wątpią, że

p. Ramadier uzyska dziś wotum zaufania ale nie zmniejszy to trudności dla rządu

5 godz. trwały obrady posłów socjalistycznych, zanim uchwalili głosować za wotum zaufania. — Delegacja SFIO z p.Guy Mollet odbyła konferencję z p. Ramadier'em w sprawie zastasowania uchwał lyońskich

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe zebrało się w piątek rano o godz. 9.30, celem odbycia głosowania nad wotum zaufania dla rządu, zażądanym przez premiera Ramadier'a w środę w związku z subwencją na węgiel.

W czwartek odbyły się rozmowy polityczne i narady grup parlamentarnych.

Członkowie klubu poselskiego partii socjalistycznej radzili 5 godzin, zanim uchwalili większością głosów poprzeć swojego własnego Premiera.

Przed obradami p. Ramadier przyjął delegację komitetu kierowniczego Partii Socjalistycznej, złożoną z pp. Guy Mollet, Charles Lussy i Daniela Mayera w sprawie uzgodnienia wymagań rządu ze stanowiskiem zajętym przez Kongres SFIO odbyty w Lyonie.

Posłowie M.R.P. uchwalili zaufanie rządowi już dnia poprzedniego.

Zespół lewicy postanowił określić swoje stanowisko w sprawie piątkowej deklaracji premiera Ramadier'a w Zgromadzeniu Narodowym.

Prasa na ogół jest zgodna, że Zgromadzenie uchwali rządowi zaufanie, i że nie będzie przesilenia rządowego podczas wakacji parlamentarnych. Prasa jest atoli zgodna, że wotum zaufania nie zmniejsza nawet trudności dla rządu wynikających z sytuacji politycznej i gospodarczej.

Piąte z rzędu wotum zaufania

Rząd premiera Ramadier wysunął kwestię zaufania po raz piąty; pierwszy raz 20. marca 1947 r. w sprawie uchwalenia kredytów wojskowych dla Indochin; drugi raz 2. maja, w sprawie blokowania zarobków i cen, kiedy ministrowie komunistyczni przestali należeć do rządu.

Trzeci raz kwestia zaufania była postawiona w sprawie polityki gospodarczej rządu 2. lipca br.

Wreszcie 9. sierpnia br. wysunięta została kwestia zaufania w sprawie projektu ustawy wyborczej. We wszystkich tych głosowaniach rząd miał za sobą około dwie trzecie głosów Zgromadzenia Narodowego.

★

Premier Ramadier o wolnej sprzedaży wina

Paryż. — Premier Ramadier podczas tygodniowej konferencji prasowej potwierdził, że począwszy od 10. września br. sprzedaż wina będzie wolna.

Tegoroczny zbiór wina, oświadczył Premier, będzie większy niż przeszłoroczny i wyniesie 41 do 42 milionów hl. Zbiory w Algerze szacować można na 9 do 10 milionów hl. Cena litra wina w sprzedaży detalicznej, wahać się będzie w granicach 45 do 50 fr.

W sprawie mięsa oświadczył Premier, że rząd nie zamierza w chwili obecnej uciekać się do nowych zarządzeń.

Belgijski minister Handlu u min. André Philip'a



(Foto: France-Clichés)

Min. Gospodarki Krajowej, André Philip, odbył narady z belgijskim ministrem Handlu, p. Vanderseraestenem.

Rozbił się samolot „Dakota"

3 zabitych, 8 rannych

ATENY. — Grecki samolot transportowy typu „Dakota" rozbił się w kilka minut po starcie z lotniska w Hassani. Trzech ludzi załogi poniosło śmierć, a 8 innych odniosło lekkie obrażenia.

—:-:—

Zatonął żaglowiec z czteroma marynarzami

BREST. — Zatonął żaglowiec „La Marie", który wyjechał z Brestu w poniedziałek na wycieczkę morską, mając na pokładzie 4-ch marynarzy. Nie wiadomo, z jakich powodów nastąpiła katastrofa, gdyż brak wszelkich wiadomości o losie żaglowca. Na wybrzeżu znaleziono jednak część sprzętu i resztki rozbitego statku. Panuje przekonanie, iż 4 marynarzy utonęło.

—:-:—

Walki w Indonezji mimo „zaprzestania ognia"

BATAWIA. — Źródła holenderskie doniosły, iż od czasu zawieszenia działań wojennych, czyli od 4 do 31 sierpnia br. zginęło w czasie walk niekontrolowanych 106 osób cywilnych, a 290 odniosło rany. Komunikat holenderski nie wspomina słowem o stratach wojskowych.

Ruch zarobkowy i protestacyjny

Paryż. — Manifestacje niezadowolenia z warunków życiowych w niektórych okolicach ustały, w innych natomiast rozpoczęły się.

W **Paryżu** zebranie sekretarzy unii lokalnych (C.G.T.) wezwało robotników do zaprzestania pracy we wszystkich przedsiębiorstwach paryskich, w piątek, o godz. 16-tej i przybycia na wielką manifestację na Polu Marsowym. Autobusy i kolej podziemna zatrzymują się na godzinę, od 15.30 do 16.30. Służba telefoniczna na poczcie nie ulegnie przerwie. Paryska C.F.T.C. wezwała robotników na wiec o godz. 17-tej w sali Mutualité.

W **Laon** robotnicy nieomal jednomyślnie wypowiedzieli się za podjęciem pracy. Spodziewano się podjęcia pracy w piątek rano.

W **Saint-Quentin** zorganizowano referendum w sprawie wyznaczenia dnia podjęcia pracy. Unia departamentalna proponowała zakończenie strajku w piątek rano, strajkujący natomiast wypowiadali się za poniedziałkiem. Spór rozstrzygnęło referendum.

W **Clermont-Ferrand** strajk ograniczony jest do fabryk Michelin, Bergougnan oraz około dziesięciu przedsiębiorstw przemysłowych. Niezadowolenie wśród robotników jest jednak wielkie i obawiają się dalszego rozszerzenia się strajku.

W okolicy Clermont-Ferrand strajkują robotnicy fabryk produktów chemicznych.

W **Montbéliard** bez zmiany. Nadal strajkuje 20.000 robotników.

W **Besançon** Unia syndykatów dep. Doubs wydała hasło strajku generalnego, ograniczonego do 48 godzin. Strajk rozpoczął się w piątek rano, nie obejmując służby publicznej ani piekarń.

W **dep. Loire** strajk częściowy rozszerzył się w czwartek na wszystkie szyby grupy Firminy. Produkcja spadła o cztery piąte.

W **Reims,** syndykat drukarzy zarządził strajk generalny w całym departamencie Marne, żądając podwyższenia zarobków.

W **Lille, Roubaix i Tourcoing** nastąpiło odprężenie w przemyśle włókienniczym. Pracodawcy zgodzili się przyznać podwyżkę w ramach układu C.G.T. — C.N.P.F.

—:-:—

Strajk w północnej Anglii rozszerzył się na 50 kopalni

LONDYN. — Strajk w okręgu Yorkshire w północnej Anglii przybrał jeszcze ostrzejszą formę. Obecnie w Gromethorpe i okolicy strajkuje 60 tysięcy górników brytyjskich w 50 kopalniach. Jedynie w 4 szybach pracuje część górników.

Obecnie traci W. Brytania dziennie 60 tysięcy ton węgla. Niektóre gazownie i elektrownie w Yorkshire przystąpiły już do wprowadzania w życie znacznych ograniczeń węglowych.

Wnioski prokuratora w procesie krakowskim

Zażądał szeregu wyroków śmierci, a dla reszty więzienia od 5 do 15 lat

Kraków. — Proces krakowski 17-tu oskarżonych dobiega końca. Po kilku tygodniowym przewodzie sądowym, prokurator Klimow - Klimowiecki wygłosił w dniu 4. września br. przemówienie końcowe w czasie którego przedłożył wnioski domagające się kary śmierci dla kilku oskarżonych członków WIN z Niepokólczyckim na czele, oraz kary więzienia dla reszty. Jeśli chodzi o kary więzienia, to wahają się one od 5 do 15 lat.

Klimow zażądał kary 15 lat więzienia dla Stanisława Mierzwy, zastępcy Sekretarza Generaln. Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W ten sposób słynny proces 17 działaczy politycznych w Krakowie przejdzie do historii jako proces, który miał na celu nie tyle ukarać winnych z WIN, ale miał stworzyć podstawę do dalszych procesów w akcji wymierzonej przeciwko wybitnym działaczom PSL.

Przypominamy, iż prokurator Klimow, to znany prawnik lwowski, który za czasów sanacyjnych był pułkownikowskim starostą w Sanoku, we Lwowie i Gorlicach, gdzie dał się poznać jako karierowicz bez skrupułów, jako zwolennik metod łamania szeregów robotniczych w czasie strajków, strzelania do chłopów w czasie strajków chłopskich, oraz przerzucania nauczycieli na rozkaz wójtów i komendantów „Strzelca".

Proces krakowski żywo przypomina podobną falę prześladowań politycznych i procesów przeciwko chłopskim stronnictwom we wschodniej Europie, jak np. w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech.

Rząd polski winien zakazać wszelkiego wywozu żywności

Polska otrzyma z Rosji 300 tys. ton zboża

Brak jeszcze dalszych 300 tysięcy ton obok katastrofalnego braku tłuszczów

Warszawa. — Rozgłośnia warszawska podała do wiadomości w dniu 4-go września br., iż w wyniku ostatnich rozmów polskiej delegacji gospodarczej w Moskwie, Polska otrzyma 300 tysięcy ton zboża z Rosji.

Rzeczoznawcy polscy oceniają jednak, iż deficyt zbożowy Polski wyniesie 600 tysięcy ton do końca 1948 r., to znaczy o 200 tysięcy ton mniej, niż w roku ubiegłym.

Zagadnienie zboża w Polsce oraz pomocy zagranicy, jest główną troską polityki polskiej. Tegoroczna susza zmniejszyła zbiory kartofli i buraków, które pierwotnie zapowiadały się dobrze. Wiadomo, iż w Polsce kartofle i buraki stanowią główne produkty rolnicze obok niewystarczających zbóż. Sprawa cukru i paszy dla bydła stają się znowu zmorą rolników polskich.

Po odmowie amerykańskiej, Polska za przykładem innych państw Europy Wschodniej, skierowała się do Rosji, gdzie zbiory pszenicy, żyta i jęczmienia mają być bardzo dobre.

Pomoc rosyjska jednak nie jest wystarczająca i nie wiadomo, w jaki sposób braki zostaną uzupełnione.

Wobec tego, że na 10 dzieci w Polsce 8 (wedle urzędowych stwierdzeń), jest zagrożonych gruźlicą, i wobec katastrofalnego braku tłuszczów, brak chleba stanie się ciężkim ciosem dla ludności, Rząd polski powinien natychmiast zakazać wywozu wszelkiej żywności z Polski w takich warunkach.

Wojna domowa w Grecji

Rozmowy o utworzenie rządu koalicyjnego

Partyzanci zajęli część Teb, 60 km. od Aten

Ateny. — Generał Zervas, dawny minister Policji i Bezpieczeństwa Publicznego w rządzie Maximosa, poinformował Tsaldarisa, iż partia jego, tz. Narodowi Liberałowie nie udzielą poparcia Populistom w czasie głosowania nad wotum zaufania dla jednopartyjnego rządu.

Rozmowy w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego toczą się dalej i biorą obrót pomyślny. Parlament odroczył się do soboty, by rządowi umożliwić dokończenie rozmów.

Ateny. — Komunikat radiowy, nadany z kwatery generała Markosa doniós 4-go września br. w nocy, iż znaczne siły partyzantów zajęły część miasta Teb, położonego 60 km. od stolicy greckiej. Komunikat dodaje, iż pomimo zaciętych kontrataków wojsk rządowych, partyzantom udało się utrzymać zajęte pozycje. Nacisk oddziałów partyzantów przybiera formę bardziej zdecydowaną.

✶

Mobilizacja urzędników państwowych w Grecji

ATENY. — W „Dzienniku Urzędowym" ukazał się dekret zarządzający mobilizację urzędników państwowych i zakazujący od czwartku podejmowania strajku.

Zarządzenie mobilizacyjne oraz zakaz strajku wydane zostały w związku z tym, iż pracownicy państwowi zażądali ostatnio podwyżki płac i zagrozili strajkiem. Dla uprzedzenia akcji strajkowej, rząd wydał zarządzenia mobilizacyjne.

Poza tym, jak to już donosiliśmy, rząd grecki wydał dekret zakazujący komentowania wszelkich wiadomości o walkach z partyzantami. Odtąd cała prasa grecka będzie zobowiązana do ogłaszania jedynie komunikatów sztabu generalnego.

Rozmowy francusko - włoskie w sprawie unii celnej

RZYM. — Oświadczono tutaj urzędowo, że rozmowy francusko - włoskie w sprawie unii celnej między Francją a Włochami, rozpoczną się 15-go września.

—:-:—

Aresztowano jednego z głównych zdrajców, który wydał Niemcom działaczy francuskiego Ruchu Oporu

Paryż. — Donoszą o nowym aresztowaniu w związku ze zdradą, popełnioną w czasie wojny. Nazwisko aresztowanego trzymane jest na razie w tajemnicy.

W r. 1943 brytyjska służba przeciwszpiegowska stwierdziła, że jedna z jej gałęzi kontynentalnych, znana pod nazwą „French Section" i uważana za jedną z najpotężniejszych i najtajniejszych organizacyj francuskiego Ruchu Oporu, zdziesiątkowana została aresztowaniami.

Sądzono wówczas, że dwaj oficerowie kanadyjscy, Magalaster, zwany Bertrand i Pickergill, zwany „Valentin", aresztowani przez Niemców, zdradzili tajemnice pod wpływem tortur. Obydwaj zginęli zresztą w obozie koncentracyjnym.

Natychmiast po Wyzwoleniu wszczęto śledztwo, celem stwierdzenia, kto zawinił. Śledztwo doprowadziło obecnie do aresztowania pewnego Francuza, którego nazwiska jednak jeszcze nie podano. Aresztowany miał już przyznać się do zdrady „French Section", do której należał.

Cena ziemniaków u producentów od 6,50 — 9 fr. za kg. w hurcie

Paryż. — Wobec manewrów spekulacyjnych na rynku ziemniaczanym, rząd postanowił ponownie wyznaczyć ceny normalne.

„Journal Officiel" podaje następujące urzędowe ceny hurtowne ziemniaków:

Gatunek luksusowy (Hainault Ratequenelle): 9 fr. kg.; Bintje i gatunki podobne (długie i półdługie): 8 fr.; żółte, okrągłe: 7,50 fr.; inne gatunki przebrane: 7 fr.; a gatunki nieprzebrane: 6,50 fr. za kilo.

—:-:—

Ograniczenia w zużyciu elektryczności

PARYŻ. — Kierownictwo elektrowni francuskich ogłosiło, że począwszy od piątku, za wyjątkiem niedzieli, następować będzie w Paryżu i okolicy, w razie potrzeby, przerwa w rozprowadzaniu prądu elektrycznego, którego brak na skutek suszy i wzrostu zużycia prądu. Zależnie od dzielnic, przerwa nastąpi w godzinach od 7.30 do 13-tej i od 13-tej do 19-tej. W południe, w czasie obiadowym, o ile nie zajdą przeszkody, elektrownie starać się będą zapewnić dostawę prądu w godzinach od 11.30 do 13.30 i po godz. 18.30.

Ograniczenia w zużyciu prądu elektrycznego zastosowane będą również na prowincji już w czwartek.

—:-:—

13 miliardów franków więcej w obiegu

PARYŻ. — Ostatni tygodniowy bilans Banku Francji, wykazuje w porównaniu z tygodniem poprzednim wzrost banknotów w obiegu o 13.469 milionów franków. Obecnie znajduje się w obiegu ponad 838 miliardów franków.

Wiadomości krótkie

AJACCIO. — Robert Prigent francuski minister Zdrowia Publicznego przybył na Korsykę, by zbadać stan sanitarny na wyspie. Zajmie się on specjalnie zbadaniem chorób, których podłożem są bagna tamtejsze.

LONDYN. — Trzy statki wiozące nielegalnych imigrantów żydowskich ze słynnego „Exodus 1947", osiągnęły wysokość Calais we Francji i płyną na wschód.

RZYM. — W północnych Włoszech zanosi się na strajk 600 tysięcy robotników rolnych, którzy żądają rewizji dotychczasowych warunków pracy.

KOPENHAGA. — Gustaw Rasmussen, duński minister Spraw Zagranicznych po przybyciu do Waszyngtonu, jako delegat Danii na Zebranie plenarne O.N.Z. omówi z Marshallem zagadnienie Grenlandii.

WARSZAWA. — Polski minister Rolnictwa Jan Dąb-Kocioł oświadczył 4 września br., iż 3 miliony 400 tysięcy rolników polskich skorzystało z reformy rolnej.

NEW-DELHI. — Mahatma Gandhi przerwał głodówkę, którą odbywał od 73 godzin, by wymusić przerwania bratobójczych walk w Kalkucie pomiędzy Muzułmanami, Sikhami i Hindusami. Przywódcy złożyli Mahatmie odpowiednią deklarację, iż rozruchy ustaną.

OTTAWA. — Ekspedycja kanadyjska powróciła z bieguna północnego i oświadczyła, iż biegun magnetyczny na północy przesunął się o 350 km. na przestrzeni ostatnich 15 lat.

SINGAPORE. — W czasie eksplozji w jednym z magazynów powstał pożar, powodując śmierć 7 osób. 5 osób zostało zwęglonych, 2 zaś inne zginęły w czasie zawalenia się sufitu.

PRETORIA. — Premier Afryki Południowej marszałek Smuts zgodził się na wzięcie udziału w ceremoniach ślubnych księżny Elżbiety z por. Mountbattenem.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Polska sprawiedliwa"

„Urzędowa" prasa warszawskich przedstawicieli we Francji szafuje hojnie „Polską ludową". Sama może nie wierzy tym magicznym słowom — sama wie, co nasz lud w Ojczyźnie sądzi o budowniczych „Polski ludowej" ale — dlaczego nie pisać o Polsce ludowej — skoro „panowie obszarnicy" pozostali zagranicą, za obszarami Ojczyzny.

Nie będziemy uprawiali polityki.

Będzie nam chodziło o to, aby z „Polski ludowej" raczej przejść do Polski sprawiedliwej.

Wiemy, że sami „niżsi" w Polsce być nie mogą, choć nawiasem, poza tymi z Wielkiej „Trójki" — są tylko niżsi...

W każdym społeczeństwie mamy „wyższych" i „niższych", bogatych i ubogich. Równości ani w niebie nie będzie w znaczeniu komunistycznym. Będzie sprawiedliwość. Słuszna zapłata za miarę wielkości zasług.

Pomyśl czytelniku. Syn twój pójdzie do szkół. Skończy uniwersytet. Zostanie bogatym. Będzie: lekarzem, adwokatem, inżynierem... Czy nie przyzna się, że pochodzi z ludu? Czy tak księża, jak i inni wyżsi dostojnicy, których ojcowie lub dziadkowie chodzili jeszcze za pługiem nie powiedzą nam, że są z ludu?

Na co więc nienawiść do tych, co wychodzą z mas — i dzięki jedynie inteligencji wybijają się ponad środowisko.

Jak wynika słowo „lud" — jest niejasne, bo to słowo czasem przeciwstawia się inteligencji, czasem bogactwu, a czasem „urodzeniu". A jeśli słowo „lud" jest niejasne, to przyznasz że i wyrażenie Polska ludowa nie będzie jaśniejsze. A na niejasnym pojęciu ustroju państwa budować nie można.

Przypuśćmy, że „ludem" nazwiemy wieśniaków, robotników fabrycznych dalej ludzi będących na niższych stanowiskach czy to w służbie prywatnej, czy na kolei, poczcie, w handlu lub przemyśle, w ogóle ludzi biedniejszych mniej wysoko stojących na drabinie społecznej. Dlaczego tacy mieliby rządzić? Czy dlatego, że ich jest więcej? że „lud" tak pojęty, ma mieć w rządzie największą ilość miejsc nie wynika z tego, by miał wszystkie. Przecież sami nasi „demokraci" twierdzą, że „lud" tworzy największą część kraju a całość... (Stąd ta większa część jest „obywatelska").

Rządzenie państwem, to rzecz trudna. Jeżeli trudno dom zbudować, maszynę urządzić — o ileż trudniej kierować wielkim państwem, gdzie krzyżuje się tysiące sprzecznych interesów.

Któż jest do tej trudnej rzeczy odpowiedniejszy: czy ten, co się uczył dużo i czytał i myślał — czy ten, co mało albo nic nie ma w głowie. Jeżeli bez nauki, ani lekarzem ani szewcem zostać nie można — to jakżeby można bez głębokiej nauki porywać się do rządzenia państwem?

Prawa do rządzenia państwami nie można mierzyć liczbą. Łącznie z liczbą i zdolność, rozum wchodzą w rachubę. Może się stu chłopów zebrać do chorego a jeden lekarz. I któż lepiej uzdrowi? Podobnie rzecz się ma z rządami państwem. Nie powinno chodzić o to kogo jest więcej, ale kto lepiej potrafi.

Ale powie ktoś dość „pańskich" rządów. Czas żeby lud przyszedł do władzy. Będzie gorzej rządzić, ale przynajmniej nie zrobi sobie krzywdy. Prawda, że w przeszłości mało dbano o chłopa. Dbano o lud. Dbano o panów... [illegible]

Nie idzie w parze: chodzenie za pługiem i zagłębianie się w nauce. Bóg podzielił pracę. Jedni mają pracować głową, inni rękami. Tak było i będzie. Nie myślmy, że przyjdzie czas gdy będą sami panowie i sami „obywatele".

Powtarzam, że gdybyś chciał, aby tylko lud coś znaczył, aby tylko on rządził zabiłbyś w narodzie oświatę i sam lud w ciemnotę wtrącił.

Może lud od „panów" za mało doznał opieki. Nie zapominajmy jednak, że pod innym względem wielkich dobrodziejstw. Są „panowie" zasługujący na zarzuty. Są między nimi porządni, rozumni, co dużo dla „ludu" zrobili, i na odwrót. Nie brak chłopów — demokratów — czy obywateli co swoje korzyści mają na oku i sprawę ludu zdradzają dla własnych zysków...

* * *

Jako dzieci jednej Matki-Polski chcielibyśmy, aby Polska Wielkiego Jutra była Ojczyzną w której wszystkim byłoby dobrze, w której mieliby wszyscy swoje prawa i w której wszyscy mogliby Jej służyć i szczęście zdobywać.

* * *

Nasi obywatele mieszają politykę z kapitałem i pracą.

A powinni wiedzieć, że nie ma pracy bez kapitału, jak nie ma kapitału bez pracy.

Dziś świat się bije o to jakie mają być stosunki między tymi dwiema siłami. Kapitalistom chodzi o całość zysków. Socjalistom o to aby środki produkcji należały do państwa. Kolektywistom wreszcie leży na sercu, aby tak produkt jak i zysk z pracy należały do mas robotniczych.

„panowie" Polski ludowej nie widzą konsekwencji realnych tych trzech systemów bez Sprawiedliwości chrześcijańskiej i Miłości.

Z jednej strony, mała liczba bogaczy narzuca właścicieli u kapitalistów, funkcjonariuszami u socjalistów, delegatami u kolektywistów. Z drugiej zaś strony ogrom proletariatu, mniej lub więcej pozbawiony rzeczy koniecznych, sprowadzony do warunków niewolnictwa, bez możności polepszenia swego losu.

Żadne z tych rozwiązań nie odpowiada prawdziwym aspiracjom duszy polskiej do sprawiedliwości (nie do obywatelstwa).

Spór pomiędzy kapitałem i pracą załatwia odpowiedź Polski nie ludowej ale sprawiedliwej.

Trzeba aby interes kapitału pozostawał w ramach słuszności i trzeba aby udział pracowników był dostatnio płatny. Złudzeniem jest odmawiać kapitałowi udziału w zyskach produkcji, odpowiadającemu jego obowiązkom... I — należy się pracy oprócz zarobku, udział w zyskach [illegible] robotnikom [illegible] dojścia do własności oraz możliwości polepszenia swej stopy życiowej.

Lecz tych chrześcijańskich i papieskich wskazań sprzyjających socjalnemu postępowi robotnika, nie uwzględnia Polska „ludowa", „obywatelska - demokratyczna" — jeno Polska sprawiedliwa, Chrystusowa.

O. M. I.

Położenie w Polsce w świetle mów posłów klubu P. S. L.

Budżet (VI)

Na pozór może się wydawać, że budżet w gospodarstwie prywatnym i państwowym ma taki sam cel t. j. wykazanie rozchodów i dochodów i wyliczenie na ich podstawie salda. Jeśli to ostatnie jest dodatnie wówczas o gospodarstwie prywatnym można powiedzieć, że jest dochodowe, a więc racjonalnie prowadzone. Nie zawsze jednak saldo dodatnie w budżecie państwowym oznacza dochodowość i racjonalność gospodarki państwowej. Bowiem w tysiącu działów i pozycji budżetu państwowego można ukryć duże sumy pieniędzy, które tylko pozornie mają służyć danemu celowi a w istocie przeznaczone są na inny. Widoczne jest to wówczas, gdy sumy wydatków podane są w wysokości globalnej t. zn. nie są rozbite na części. Stąd zasadniczym wymogiem budżetu w państwie demokratycznym jest jego jawność a więc jak najmniej wydatków globalnych, tajnych. Na ostatniej sesji budżetowej stwierdził to min. skarbu mówiąc: „historia walki o demokrację to w znacznym stopniu historia walki o jawność budżetu państwowego". Ale czy słowom min. Skarbu odpowiada prawda zawarta w układzie budżetu?

Pozycje tajne w Budżecie polskim wynoszą aż 90 miliardów zł. t. zn. połowę ogólnej sumy wydatków. W tym 48 miliardów przypada na „wyżywienie ludności", 25 na wojsko a 17 na Urząd Bezpieczeństwa czyli Bezpiekę. Minister Skarbu nie zadał sobie trudu wykazać na jakie potrzeby, przy zastosowaniu jakiego rozdzielnika ma być zużyta ta kolosalna suma 48 miliardów zł. na „wyżywienie ludności". W dodatku debata budżetowa wykazała, że w budżetach poszczególnych ministerstw umieszczone zostały również niemałe sumy na „wyżywienie". Zagadkowość tych tym trudniej zrozumieć jeśli się zważy, że Polska jest obecnie exporterem takich artykułów żywnościowych jak bekony i jaja.

Co do wydatków na wojsko i Bezpiekę w sposób bardzo dobitny skomentował je poseł Z. Żuławski, weteran P.P.S.: „Obowiązkiem więc Rządu jest nie to, by stwarzał silne armie i korpusy bezpieczeństwa — bo tej apoteozy siły mieliśmy już dość za sanacji — lecz to, by był sprawiedliwy, by sprawiedliwie rozdzielał plony pracy ludzkiej, by nie deklamował, lecz rzeczywiście nie dopuszczał do wyzysku jednego człowieka przez drugiego — i by umiał zorganizować pożytecznie i celowo pracę ludzką, która jest jedynym bogactwem społeczeństwa".

Używając określenia posła Z. Żuławskiego, tych deklamacyj, tak w polityce jak i gospodarce państwowej, jest niesłychanie wiele. Wychodzą one na jaw w sposób bardzo jaskrawy po bliższym przyjrzeniu się budżetowi Min. Przemysłu i Handlu, a więc tak bardzo okrzyczanego resortu „genialnego" min. Minca. Po stronie dochodów w budżecie ogólnym Przemysł figuruje wpłatą 38 miliardów zł. Mogło by się więc wydawać, że ta suma pochodzi rzeczywiście z zysków realnych tej wielkiej maszyny państwowej, jaką jest przemysł. Rozczaruje nas jednak księga długów krótko i średnioterminowych, którą prowadzi Narodowy Bank Polski. Księga ta nam mówi, że na koniec marca 1947 r. suma wszystkich kredytów, udzielonych przez N. B. P. wyniosła 97,4 miliarda zł. Z tej kwoty na przemysł przypada 42,6, a na handel 30 miliardów zł. A więc wpłata przemysłu 38 miliardów do skarbu Państwa jest fikcją. Wpłaca on bowiem tylko część sumy pożyczonej w Narodowym Banku Polskim. Rodzaj dochodów w budżecie państwowym ma również swoją wymowę. W naszym budżecie, prócz pozornych 38 miliardów od Przemysłu, inne poważniejsze wpłaty pochodzą od Monopoli. N. p. Monopol Spirytusowy wnosi do Skarbu 26 i pół miliarda zł. „Dochód ten — zauważa referent budżetowy P.S.L. pos. Bryja — nie przynosi zaszczytu nikomu, bo ani Rządowi ani społeczeństwu". Niemniej duże wpływy dają podatki bezpośrednie (dochodowe, gruntowe) i to więcej wpłat przynoszą przedsiębiorstwa prywatne, niżeli państwowe. „Wieś w ciągu roku 1946 — mówi poseł Bryja — otrzymywała dwukrotną podwyżkę podatku gruntowego. Nie ma ustalonego dla wsi systemu podatkowego, a Min. Skarbu na odcinku rolnictwa wciąż ten system reformuje dość jednostronnie". To jednostronne, krzywdzące, traktowanie wsi poseł Bryja widzi również w polityce kredytowej Nar. Banku Pol.„ który w roku 1946 na potrzeby wsi przeznaczył 6 i pół miliarda zł. ale z tego więcej niż połowę kredytów zjadły majątki państwowe. Tak samo minimalny jest udział wsi i sektora prywatnego na odcinku kredytów inwestycyjnych, mieszczących się w planie trzyletnim. Wsi i sektorowi prywatnemu przyznano z nich 13 procent w roku 1946, a 15 procent w roku 1947. A więc chłop polski jako ostoja indywidualizmu nie tylko politycznego ale zarówno gospodarczego wraz z sektorem prywatnym z dziedziny handlu i przemysłu nie mieści się w koncepcji ustrojowej, „która — jak stwierdza poseł Bryja — jest u nas konsekwentnie realizowana, nie mieści się mimo uroczystej deklaracji Krajowej Rady Narodowej, p. ministra Hilarego Minca i całości Rrządu".

Ogólnie jest wiadomym jak niskie są płace urzędnicze w Polsce i zarobki robotników w fabrykach. Na skutek też tego urzędnicy i robotnicy bardzo często muszą uzupełniać swoje zarobki przyjmując zajęcie uboczne a nie rzadko biorą czynny udział w operacjach czarnego rynku. Na ten fakt zwracali uwagę posłowie peesolowi proponując podwyżkę płac kosztem nadwyżki budżetowej, która wynosi 11 miliardów zł. Jest ona w tej sytuacji zupełnie niepotrzebna, chyba że ma służyć dla wywołania w świecie fałszywego wrażenia o równowadze budżetowej a stąd i dobrobycie w Polsce.

Powszechny niedostatek ludności ma też swoje źródło m. in. w ustawicznym spadku wartości złotego. Przyczyną jego jest zbyt duża emisja banknotów, które Nar. Bank Pol. wypuszcza przede wszystkim na potrzeby min. Minca.

Budżet na rok 1947-48 został uchwalony większością blokową. Klub posłów P.S.L. głosował przeciw budżetowi, „który — jak stwierdził niezależny socjalista Z. Żuławski — ani nie zapewnia powszechnej wolności, ani nie jest wyrazem sprawiedliwości społecznej".

T. P.

Czy Europa otrzyma 29 miliardów dol. do r. 1951

PARYŻ. — Przewodniczący Konferencji 16 państw w Paryżu, Sir Oliver Franks ogłosił w dniu 2 września br. ogólne wytyczne odnoszące się do planu odbudowy Europy w związku z ofertą Marshalla.

Eksperci Konferencji doszli do porozumienia, iż plan Marshalla to przede wszystkim sprawa [illegible] Europy, by kraje zainteresowane same przyszły sobie wzajemnie z pomocą, a dopiero po wyczerpaniu wszystkich własnych zasobów, by mogły na podstawie rzeczowo opracowanych wytycznych ubiegać się o pomoc zagraniczną.

Wytyczne ogłoszone przez Franksa przewidują, iż samowystarczalność Europy powinna być osiągnięta pod koniec 1951 roku. Do tego czasu powinna ustać już pomoc zagranicy. Europa powinna się odbudować. Każdy kraj biorący udział w Konferencji zobowiązany będzie do 1951 roku przedkładać szczegółowe sprawozdania o postępach odbudowy gospodarczej oraz analizę szczegółowych deficytów dolarowych, by w ten sposób ustalić zadłużanie w Ameryce. Plan Franksa zwraca uwagę, iż wśród dalszych postanowień 16-tu państw będzie dążenie w Europie do stabilizacji finansowej i walutowej, oraz do obniżenia barier celnych, coby pozwoliło rozwinąć na szerszą skalę handel międzynarodowy.

Przewodniczący Konferencji paryskiej podkreślił, iż wytyczne jakie ogłosił, nie zawierają tylko listy potrzeb, ale zarys planu, jakim 16 państw Europy będzie się kierować, by dojść zwolna na przestrzeni najbliższych 3 lat do pomyślności, do obalenia wszelkich przeszkód, jakie utrudniały wymianę towarów oraz do porozumienia walutowego.

Wreszcie Franks oświadczył, iż potrzeby finansowe Europy oceniane są po głębokiej analizie na sumę 29 miliardów dolarów.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ W strefie okupacji brytyjskiej w Austrii wyprodukowano pierwszą tonę czekolady — „ersatz", czyli czekolady zastępczej. Nowa czekolada składa się z wyciągu dyni, cukru i oliwy. Fachowcy twierdzą, iż nowa czekolada posiada trzy razy silniejszą moc odżywczą, aniżeli normalna czekolada. 100 gr. ma zapewniać 250 kaloryj odżywczych. Dopiero teraz rozpocznie się raj dla smakoszy czekolady. Trzy razy słodsza. Mimo takiej perspektywy, wolimy dotychczasową fabrykację czekolady.

■ Amerykanie zaczynają obecnie kampanię za utrudnianiem rozwodów przez wprowadzanie odpowiednich ustaw ograniczających dotychczasowe warunki i okoliczności. Dopiero krzyk podniesie się w stanie Newada! Między innymi skłóceni małżonkowie muszą na kilku zebraniach publicznych przedstawić zarzuty. Ładna metoda. Publiczne pranie brudów małżeńskich. Być może skuteczne w Ameryce?

■ Laureat Nobla dr. Langmuir dokonał w Chicago próby ze sztucznym śniegiem, produkowanym z węgla. Będziemy mieli więc niebawem sztuczne burze i być może pioruny. Zabawa z zapałkami...

■ W Genui zdarzył się wypadek, iż pewien ogrodnik, zbierający winogrona, upadł z drabiny z pewnej wysokości. Na ziemi, kiedy oprzytomniał, odzyskał nagle utraconą pamięć. Przypomniał sobie, iż był w czasie wojny lekarzem w armii włoskiej. Ranny w głowę pociskiem niemieckim stracił pamięć i przez 4 lata żył jako ogrodnik. Rodzina, która nosiła już po nim żałobę, odzyskała ojca i szefa rodziny.

■ Ograniczenia w Anglii obejmują wszystkich. Premier prosił rząd, by mu odmalowano mieszkanie, odrestaurowane jeszcze w 1935 roku. Miarodajne czynniki odrzuciły jednak tę prośbę, oświadczając: „Oszczędności, trzeba zaczynać od najwyższych czynników". Król natomiast, któremu balkon w pałacu w Buckingham groził upadkiem, uzyskał odpowiednie sumy na naprawki. Większy szczęściasz i Król...

Wzniesienie w Niemczech Krzyża na znak pokuty

Kolonia. — Na znak pokuty za zbrodnie popełnione przeciw Bogu, 800 młodych katolików z diecezji Spiry w Palatynacie ustawiło na górze Ritterberg ogromny krzyż, który panuje nad całą okolicą. Na tabliczce przymocowanej na cokole krzyża zamieszczono następujące słowa: „Krzyż ten został ustawiony jako symbol naszej woli odpokutowania za zbrodnie przeciw Bogu, popełnione między 1933 a 1945 rokiem. Bóg, Ojciec Miłosierny i Sędzia Straszliwy może darować nam nasze winy dzięki zasługom Swego Syna. Krzyż ten ma być przestrogą dla przyszłych pokoleń i przypominać ludowi Palatynatu, że nie ma zbawienia i życia, jak tylko przez Krzyż Chrystusowy. (C.I.C).

Cavendish Bentinck skreślony ze służby dyplomatycznej

Londyn. — Były ambasador W. Brytanii w Warszawie, Cavendish-Bentinck, który został odwołany i mianowany ambasadorem w Brazylii, opuścił brytyjską służbę dyplomatyczną bez prawa do pensji.

Odejście ze służby dyplomatycznej Cavendish-Bentincka nie ma nic wspólnego z jego urzędowaniem w Warszawie — twierdzi komunikat urzędowy.

Czy wykonanie wyroku na Petkowie odłożono?

LONDYN. — Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył 2 września br., że rząd uzyskał wiadomości, iż wykonanie wyroku na przywódcy bułgarskiej partii chłopskiej, Petkowie, zostało odłożone z powodu odwołania, jakie złożył od wyroku, skazującego go na karę śmierci.

Przedstawiciel rządu dodał, iż W. Brytania interweniowała już osiem razy bezskutecznie, by ocalić życie Petkowa. Przedstawiciele brytyjscy uważają, iż nawet zamiana kary śmierci na dożywotne więzienie, nie jest rozwiązaniem, które by mogło zadowolić świat i światową opinię publiczną.

* * *

LONDYN. — Po odrzuceniu przez Rosję protestów amerykańskich oraz propozycji zbadania wspólnie z czteroma mocarstwami procesu w sprawie Petkowa, Stany Zjednoczone zarzuciły Rosji nie dotrzymanie postanowień poczdamskich.

*

Rząd bułgarski aresztował nowego szefa opozycji chłopskiej

SOFIA. — Prokurator Sądu wojskowego w Sofii wydał zarządzenie podjęcia procesu przeciwko Nedesco Atanassoff, byłemu ministrowi i członkowi Komitetu Wykonawczego Partii Chłopskiej na podstawie zarzutu, iż Atanassoff złożył rzekomo fałszywe zeznania w procesie Petkowa.

Równocześnie z tym zarządzeniem oskarżony przywódca chłopów bułgarskich został aresztowany.

★

7 polityków bułgarskich zbiegło do Turcji

ANKARA. — Władze tureckie doniosły 3. września br., iż 7 bułgarskich przywódców politycznych uciekło z Bułgarii, szukając azylu na terenie Turcji. Wśród tych działaczy jest 2 byłych posłów z partii Petkowa. Większość politycznych emigrantów, to działacze partii Chłopskiej, wobec której Front Ojczyźniany z Dymitrowem na czele wywiera coraz większy nacisk. Wykluczeni posłowie partii Chłopskiej są przedmiotem zawziętych ataków prasy i radia. Kilku działaczy chłopskich zostało już aresztowanych. Reszta ucieka zagranicę.

★

Skarga Bułgarii przeciwko Grecji

SOFIA. — Rząd bułgarski zwrócił się do O.N.Z. z notą, w której oświadcza, iż pokój został zagrożony na pograniczu z Grecją. Na pograniczu tym, jak głosi nota, Grecja dokonuje większych koncentracyj wojskowych, w niektórych okręgach pojawiły się oddziały pancerne, a nawet wzdłuż granicy kopie się rowy strzeleckie i czyni się umocnienia terenowe.

Nota ta została skierowana bezpośrednio na ręce sekretarza Trygve Lie.

*

Układy bułgarsko - polskie

WARSZAWA. — Polska i Bułgaria zawarły układ handlowy, przewidujący wymianę towarów na sumę 10 milionów dolarów. Bułgaria dostarczy Polsce skór i różnych innych artykułów; Polska wywozić będzie węgiel, szyny kolejowe i materiały włókiennicze.

Po wyborach na Węgrzech

Chrześcijańscy Demokraci trzecią najsilniejszą partią

Budapeszt. — Wybory na Węgrzech przyniosły niespodziankę, jeśli chodzi o partię Demokratów Ludowych wyznających program chrześc.-demokr., którzy zdobyli 805.450 gł., uzyskując 58 mandatów poselskich. Przywódcą tej partii jest dr. Barankiewicz.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Manchester Guardian" dr. Barankiewicz oświadczył, iż partia jego jest wyrazem tradycji, ideałów ludowych i katolickich społeczeństwa węgierskiego. Uważa on, iż reprezentuje ona ten sam kierunek polityczny, jaki reprezentują we Francji M.R.P., a we Włoszech Chrześcijańscy Demokraci de Gasperi'ego, oraz partie katolickie w innych państwach.

Główny zrąb ideologii tej partii obejmuje postępową przebudowę społeczną w myśl wskazań etyki chrześcijańskiej i reformy w duchu nowoczesnym, uwzględniające interesy zarówno węgierskiego świata pracy, jako też gospodarstwa narodowego.

Wreszcie Partia Demokratów Ludowych wypowiada się za ochroną wolności jednostki, oraz prawa własności.

Dr. Barankiewicz, jak go określa korespondent „Manchester Guardian" jest „przywódcą obozu świadomego swych celów i posłannictwa" w nowym układzie politycznym, jaki może się rozwinąć po obecnych wyborach na Węgrzech.

*

Socjaldemokraci węgierscy burzą się

BUDAPESZT. — W dołach partii Socjaldemokratów fala niezadowolenia potęguje się. Przywódcy tej partii, należący do bloku rządowego, protestują przeciwko temu, iż komunistyczny minister spraw wewnętrznych nie pozwolił węgierskiemu ministrowi sprawiedliwości, Riessowi, na przeprowadzenie uczciwych i niesfałszowanych wyborów. Poza ustąpieniem ministra Riessa, 17 wybitnych członków tej partii wypowiedziało się za zerwaniem koalicji rządowej. Wszyscy oni zostali wezwani na specjalną konferencję do generała Swiridowa, by doprowadzić do wyrównania poglądów. Po konferencji tej ogłoszono, że stosunki socjalistyczno - komunistyczne uległy poprawie.

O rozmiarach fałszowania głosów oraz skreślań na liście wyborczej nawet w łonie partyj koalicyjnych świadczy najlepiej fakt, iż liczba skreślonych z listy wyborczej samych socjaldemokratów przekracza 120 tysięcy, jak stwierdzono ze strony działaczy tejże partii.

Obecnie Socjaldemokraci węgierscy domagają się satysfakcji i naprawienia strat, jakie wskutek tych fałszerstw partia poniosła. W szczególności socjaldemokraci żądają 30% stanowisk w nowym rządzie, dymisji min. Rajka i niektórych wpływowych polityków komunistycznych, odpowiedzialnych za przeprowadzenie wyborów.

*

Sulmoki, przywódca partii Drobnych Posiadaczy aresztowany

BUDAPESZT. — Węgierska Policja polityczna aresztowała 3. września br. jednego z czołowych przywódców Partii Drobnych Posiadaczy, Sulmoki za to, iż domagał się podjęcia energicznych kroków przeciwko autorowi sfałszowania wyborów, oraz w sprawie wszelkich nadużyć wyborczych.

Zamek, w którym po ślubie zamieszka następczyni tronu W. Brytanii

Zamek w Sunninghille, pierwotnie wyznaczony na mieszkanie dla księżniczki Elżbiety oraz jej męża, porucznika Mountbattena, w tych dniach padł pastwą pożaru. — Para książęca wybrała przeto nową siedzibę: piękny zamek w Bagwood, który widać na zdjęciu. W zamku rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie młodej pary po ślubie, który odbyć się ma w listopadzie bieżącego roku.

(Foto: France Clichés)

Z pogrzebu ofiar . . .

(Foto: France-Clichés)

Jeden z uratowanych, który w czasie pożaru doznał poparzenia twarzy, boleje nad stratą żony.

. . . pożaru kina w Rueil

(Foto: France-Clichés)

Rodzina, zgromadzona przy trumnie, tonącej w kwiatach, po raz ostatni żegna ofiarę pożaru.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

341) (Ciąg dalszy)

— My z wami! — podbiega Robert.

— A ja z wami! — krzyczy z rozpaczą Tankred do Rajmunda, lecz grabia St. Gilles odsuwa go ręką z niechęcią.

— Nie potrzeba mi szczeniaka ku obronie — bełkocze. — Jeszcze się Prowansalczyki niezlękną Normanów! Tuluza! Moja Tuluza!!...

— Normandia! Do broni!

— Do broni! Tarento! Amalfi!

. . . .

...Co to?... Czy już w grodzie posłyszano o zwadzie i nadciągającej bitwie? Najpierw w katedrze, potem we wszystkich kościołach poczynają bić dzwony na trwogę, na lament, na opamiętanie...

... Ej, na Boga, co się dzieje? Czy nieprzyjaciel podchodzi?!...

Książęta spoglądają wokół siebie zdumieni. W zaciekłej złości wszystko widzieli czerwono i nie zdawał im się dziwny purpurowy odblask wypełniający komnatę. Spostrzegają go dopiero teraz. Wybiegają na dwór. Czerwone pół nieba! Kłęby dymu i szeroka łuna na zachodzie... O święty Jerzy, patronie! Podobna łuna na wschodzie!... Łuna na południu! Łuna, dymy, pęki skier w północnej dzielnicy miasta! Noc jest jaśniejsza niż dzień!...

— Miasto gore! Gore z czterech stron! Ratować miasto! Goreją pałace i kościoły! Domy, składy i bazary!... Gorzeje cała Antiochia!...

Zapominając o sporze, rycerze każą giermkom trąbić. Gdzie ludzie! żywo! Niech gaszą!

Zbiegają się pasowani i giermcy, ale więcej... nikt...

— Pachołki! Służba! Sam tu! — wrzeszczą z wściekłością rycerze, lecz nikt nie nadbiega. Pożar huczy, niebo płonie.

I nikogo ze służby, nikogo. Co się dzieje!? Nie ma rady, rycerze sami chwytają się wyprowadzać konie, ratować swoje dostatki. Z osłupienia tracą głowy. Nie pojmują, co się stało? Kto pali miasto?! Gdzie ciury?!... Na jaskrawym tle płomieni widzą uwijające się czarne postacie... Szatany to?... Biegną, skaczą i podpalają! Podpalają!

...Oblewają węgły domów cieczą służącą do ognia greckiego. Przykładają pochodnie do drewnianych misternie rzeźbionych krat okien. Gdzie przejdą — rodzi się ogień.

Najwidoczniej nieprzyjaciel podszedł znienacka, wybił pachołków i chce zniszczyć miasto... Co żywiej zbierać się w szyki! Nacierać! Pożar huczy nad miastem, potrząsa płonącą grzywą. W zaroślach nadrzecznych przebudzone ptactwo kołuje wysoko z piskiem trwogi. W czarnej rzece odbijają się płomienie. Skry lecą zewsząd. Rżą przerażone konie. Z trzaskiem załamują się strawione płomieniem domy. Ogień łapczywie wyciąga żagwie po nowe. Zanim obejmie ściany, rozżarza je do białości, prześwietla, że przed spłonięciem stają się cudownie piękne. Każda rzeźba rysuje się ostro, ujawnia swój zarys i sens. Domy skupiają się w urodzie i jak w ekstazie oddają się ogniowi na ofiarę.

— Gdzie ludzie?! Gdzie ludzie?! — krzyczą bezradnie rycerze. Biegną kupą ku najbliższej bramie, pędząc zestrachane konie. Przebóg, a toż co znowu?! Jakieś gromady rąbią, wywalają wrota, burzą mur, walą osękami w ściany... Burzą od wewnątrz!

— Nasze pachoły! — wrzeszczy przeraźliwie Robert. — Nasi ludzie!

Wzburzeni rycerze biegną z mieczem podniesionym. — Precz! Precz! Co robicie!? Czart was opętał?! Precz stąd w oczy mgnienie!... Ciemne postacie, uzbrojone w pochodnie, topory, osęki cofają się ławą o parę kroków, lecz nie ustępują. Patrzą na panów spode łba. Przed nich wysuwa się wysoka postać, znana wszystkim. Walter bez Mienia. Na tle ognia wydaje się jeszcze wyższy. Miecz zdjął z szyi, opiera się na nim, spogląda wyzywająco.

— Precz stąd! Ogień zalewać!... — ryczy Rajmund.

Walter ujmuje się ręką pod bok.

— Precz stąd, wielmożni! — odpowiada gromko. — Precz stąd, jeśli nie chcecie oberwać po łbie!

— ..Ty... Ty... Bękarcie!... Gnojarzu!... Co tutaj robisz?! Jak śmiesz?!...

Walter śmieje się szyderczo..

— Co robimy? Dyć widzicie, szlachetni panowie: palimy gród! Nie ostanie z niego kamień na kamieniu!... Ej, wy tam! Nie strachać się! Kupą stać! Wywalać bramy!...

— Pasy z was będziemy drzeć!... Żywo ćwiartować!... Chamy podłe! Opamiętać się natychmiast! Darujemy wam, jeśli się zaraz zabierzecie do gaszenia! Dalej! Dalej! Prędzej!..

Tłum milczy. Walter śmieje się. Ogień huczy. Przepalone belki trzeszczą. Dachy się zapadają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WRZESIEŃ
6
Sobota

Dziś: Zachariasza pr.
Jutro: Reginy p.
Pojutrze: Narodzenie N. M. P.

Echa Dnia

W Lille likwiduje się Bursę Polską, której gościnne podwoje mieściły się na przedmieściu La Madelaine. Instytucja ta utrzymywała się między innymi dzięki staraniom i pomocy „Caritas'u, Wojska Polskiego, oraz niektórych organizacyj społecznych na emigracji.

W bursie tej znajdowało pomieszczenie 50 uczniów, Polaków, którzy uczęszczali zarówno do szkół zawodowych w Lille, jako też do liceów. Odpowiednio dobrany personel nauczycielski zapewniał młodzieży bezpośrednią pomoc w pracy, oraz właściwą opiekę.

50 rodzin polskich z pełnym zaufaniem wysyłało swe dzieci do bursy, rozkładając sobie odpowiednio wydatki i dalsze możliwości finansowe na przyszłość.

Obecnie dowiadujemy się, iż jedna z organizacyj finansujących to zbożne dzieło, postanowiła cofnąć swą pomoc finansową i w ten sposób zachwiać pod stawami istnienia tej placówki.

Trzeba tu przypomnieć, iż w takich wypadkach lepiejby zrobiły te organizacje, które wycofują pomoc dla Bursy Polskiej, by odwołały z terenu swych płatnych działaczy i instruktorów, oraz zlikwidowały swe biura a pieniądze w ten sposób uzyskane, przekazały na polską instytucję opiekuńczą. Będzie to naprawdę daleko lepsza dzia'alność, jak sianie zamętu w życiu emigracji we Francji.

Nie można nawet porównywać przydatności „biur" i „central" z wartością i potrzebą Bursy dla młodzieży, która może być ogniskiem życia kulturalnego, wychowawczego i religijnego.

Zwyżka wskaźnika drożyźnianego cen hurtowych

Ogólny wskaźnik drożyźniany cen hurtownych w sierpniu 1947 r. wzrósł do 998 w stosunku do 882 w lipcu, na podstawie 100 w r. 1938. Zwyżka zanotowana w stosunku do miesiąca poprzedniego, wynosi 13,4% i pochodzi nieomal wyłącznie ze zwyżki wskaźnika cen produktów spożywczych. Ostatni z 985 w lipcu wzrósł do 1.211 w sierpniu, czyli o 23%. Nowe ceny zbóż, ustalone dekretem z 7. sierpnia 1947 roku pociągnęły za sobą zwyżkę wskaźnika cen artykułów spożywczych o 13%.

Znacznie wzrosły także ceny mięsa, jaj i ziemniaków. Obniżyła się natomiast cena wina w wolnej sprzedaży.

Wskaźnik cen produktów przemysłowych wzrósł z 779 do 784. Przystosowanie cen aluminium, szkieł i zwierciadeł, niektórych kwasów. używanych w włókiennictwie, spowodowało zwyżkę cen o 0,7%.

:-:

Zasoby żywności we Francji w r. 1947, w porównaniu do r. 1939

Zasoby żywności Francji w roku bieżącym w porównaniu do zasobów z r. 1939, są na ogół znacznie mniejsze.

Pszenica: Ogółem rolnicy zbiorą w roku 1947 około 35 milionów kwintali; w r. 1946: 66 milionów kwint.; w r. 1939: 74 miliony kwint.

Ziemniaki: W r. bieżącym spodziewany jest zbiór 12 milionów ton; w r. 1946 zebrano: 11 milionów ton; w r. 1939: 15 milionów ton.

Buraki cukrowe: Przewidywane zbiory w r. 1947: 7.600.000 ton; w r. 1946: 6.500.000 ton; w r. 1939: 11.500.000 ton.

Mięso: w r. 1947: 1.400.000 ton; w r. 1946: 1.400.000 ton; w r. 1939: 1.800.000 ton.

Wino: spodziewany zbiór w 1947 r.: 50 milionów hl.; w 1946 r.: 25 milionów hl.; w 1939 r.: 55 milionów hl.

Masło: w 1947 r.: 100.000 ton; w 1946 r.: 100.000 ton; w 1939 r.: 225.000 ton. Przyczyną tej ogromnej różnicy jest brak paszy dla bydła (700.000 ton w 1939 r., wobec 150.000 ton w 1947 r.).

Oliwa: w 1947 r.: 15.000 ton; w 1946 r.: 30.000 ton; w 1939 r.: 9.500 ton. (Zasiewy ucierpiały wielce wskutek mrozów).

Smalec: obecnie zużywany jest prawie wyłącznie w konsumcji domowej.

:-:

15 dzieci austriackich zaproszonych do Eure et Loire

Federacja Socjalistyczna w dep. Eure et Loire zaprosiła na wakacje 15 dzieci austriackich.

:-:

Wyjechało już 25.000 jeńców wojennych z Belgii do Niemiec

Dotychczas wyjechało z Belgii do Niemiec 21 pociągów z 25.000 jeńców wojennych. Pozostaje w Belgi jeszcze do końca grudnia br. około 20.000.

Do 1 stycznia 1948 r. wszystkie baraki, zajmowane przez Niemców, zostaną opróżnione — w ilości 800 sztuk.

Baraki te zostają stopniowo przejęte przez przybywających robotników górniczych - obcokrajowców. (Lil)

:-:

Skarb diamentowy wartości 2.500.000 dolarów powróci do Holandii

Kwatera główna wojsk amerykańskich w Niemczech w tych dniach przekaże rządowi holenderskiemu skarb, składający się z diamentów ogólnej wartości 2.500.000 dolarów. Skarb zawiera więcej niż 17.000 karatów. W wymienionym zbiorze znajduje się „biały kruk", jeden diament czarny o 68 karatach.

Skarb powyższy został odkryty w pewnej kopalni w okolicy Friedrichshafen i zabezpieczony jest obecnie w podziemiach starego Reichsbanku we Frankfurcie.

Diamenty te zostały skradzione ich holenderskim właścicielom żydowskim w 1942 r.

Transport tego skarbu diamentowego z Frankfurtu do Amsterdamu odbędzie się samochodami pod eskortą M.P. amerykańskiej. (Lil)

Wieści z Polski

Smutne skutki wywozu bekonów i szynek

Brak słoniny w Polsce

Katowice. — „Dz. Zach." pisze:

„Nie ma masła. Dlaczego? Między innymi dlatego , że nie ma słoniny. Nie ma słoniny. Dlaczego? Bo nie ma wystarczającej ilości paszy dla świń, paszy, dzięki której rosną pokłady tłuszczu, za którym bezskutecznie uganiamy się po sklepach rzeźnickich".

„Pełnomocnik Komisarza Rządowego do spraw organizacji gospodarki mięsnej — Julian Gregorowicz". oświadczył:

„Tragedia zaczęła się późną wiosną tego roku, kiedy to niełaskawe nieba zesłały posuchę. Skutek — niedobór paszy, w konsekwencji zaś tego — nagła zwyżka cen za ziemniaki i zboże. Podam dla przykładu: Cena 100 kg. ziemniaków 220 — 300 zł. we wrześniu 1946 r. wzrosła w maju 1947 r. do 800—1.000 zł. Podobnie zboże, którego 100 kg. we wrześniu 1946 r. kosztowało 1.200 — 1.800 zł., a w maju 1947 r. około 7.000 zł.

Co robił więc hodowca-rolnik? Nie mogąc sobie pozwolić na płacenie tych cen i tuczenie, sprzedawał masowo żywe świnie. Jak wiadomo, masowo podaż jednego produktu powoduje normalnie zniżkę ceny, tak więc i żywiec, za którego 1 kg. we wrześniu 1946 roku płaciło się na prowincji 160 zł., uzyskiwał w maju 1947 r., również na prowincji, cenę tylko 150 zł. za 1 kg. Najprościej było zakupić wówczas tanio większe ilości żywca, zabić i zmagazynować je. Cóż, kiedy nasze zamrażalnie, zniszczone przez wojnę, znajdują się dopiero w trakcie odbudowy. Tak więc wiele świń volens nolens rozstało się wówczas z tym światem i zamiast do magazynów, trafiło do żołądków wiecznie nienasyconych ludzi."

* * *

Tyle dziennik krajowy. O tym ile szynek i bekonów wywieziono zagranicę, nie wolno naturalnie ani pisać ani mówić w dziennikach krajowych. Ponieważ „Narodowiec" o tym pisze, więc organ biurokracji peperowska „Gazeta Polska", jako obrończyni eksportu, srodze się na nas gniewa!

Nowa linia kolejowa Gdańsk — Studthof

Pomiędzy Gdańskiem a Studthofem uruchomiono nową linię kolejową.

Studthof leży u podnóża mierzei wiślanej nad zatoką Gdańską.

Morderca żony stanie przed Sądem Doraźnym

W początku lipca ub.r. Antoni Nowicki, mieszkaniec Warszawy, ożenił się z Emilią Chwastowską. Chwastowska nie wiedziała, że mąż jej ożeniony był przed wojną z niejaką Marią Szydłowską i że małżeństwo to nie zostało jeszcze rozwiązane.

Po kilku miesiącach współżycia Chwastowska dowiedziała się o popełnionej bigamii. Porozumiawszy się z rodziną, opuściła Nowickiego i wszczęła kroki rozwodowe.

Nowicki groził swojej żonie, że jeżeli nadal nie będzie z nim razem mieszkała, to pozbawi ją życia. Chwastowska nie zgadzała się.

27 maja br. ok. godz. 16 Nowicki oczekiwał na Chwastowską w okolicy ul. Załęża na Grochowie. Ulicą tą przechodziła codziennie Chwastowska, udając się po pracy do domu.

Gdy Chwastowska nadeszła, Nowicki wszczął kłótnię, w trakcie której przyłożył jej rewolwer do piersi. Chwastowska zaczęła uciekać. Nowicki trzykrotnie strzelił. Jedna z kul ugodziła Chwastowską w serce, na skutek czego poniosła śmierć na miejscu.

Nowicki stanie przed Sądem Doraźnym w Warszawie.

Chłopcy uratowali pociąg od katastrofy

Na skutek ulewnego deszczu na linii Bielsk Podlaski — Strabla został podmyty tor kolejowy, Uszkodzonie toru zauważył 13-letni Stanisław Lewandowski, mieszkaniec Strabli pasący w pobliżu bydło. O swoim spostrzeżeniu zawiadomił natychmiast dyżurnego ruchu stacji Strabla; gdy tymczasem brat jego Sergiusz zatrzymał nadjeżdżający pociąg osobowy, zdążający do Białegostoku, zapobiegając w ten sposób katastrofie kolejowej. Otrzymali nagrodę pieniężną.

Wypadek samochodowy spowodował odnalezienie cennych dokumentów

Nieoczekiwane następstwa pociągnął za sobą, drobny zresztą, wypadek samochodowy, jaki kilka dni temu zdarzył się w Sopocie. Na stojący na szosie wóz ciężarowy wpadła w nocy taksówka, zdążająca w kierunku Gdyni. Pasażer został lekko ranny, a jego walizka wypadła na jezdnię. Kiedy na miejsce wypadku podbiegli przechodnie, pasażer znikł wraz z niefortunnym szoferem. Wobec tego walizką zaopiekował się patrol M. O.

Okazało się, że kryje ona w sobie niezwykle cenne pod względem historycznym dokumenty, m. in. kilkadziesiąt listów króla Stanisława Leszczyńskiego, portret olejny Stanisława Augusta itd.

Istnieje przypuszczenie, że dokumenty historyczne miały powędrować zagranicę i tylko przypadkowi zawdzięczać należy ich uratowanie. Dokumenty te zaginęły jeszcze w 1939 roku z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Zbiórka pod hasłem milion dolarów dla Polski

Warszawa. — United Polish Relief Fund of Canada — Zjednoczony Komitet Pomocy Polsce w Kanadzie — dnia 1 września rb. rozpoczyna kampanię zbiórkową pod hasłem „Milion dolarów dla Polski". Kampania ta potrwa 4 miesiące .

Amb. Stanów Zjedn. Griffis pragnie ufundować sierociniec

Warszawa. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Stanton Griffis, złożył wizytę Ministrowi Kultury i Sztuki S. Dybowskiemu. Podczas rozmowy ambasador zgłosił propozycję ufundowania w Polsce własnym sumptem sierocińca dla 25 dzieci — sierot po artystach i działaczach kulturalnych polskich.

5 gramów radu przybyło do Polski

Warszawa. — Statek „Equador" przywiózł z Halifax i Montrealu do Polski w ramach dostaw UNRRA ładunek 1.760 kg. Transport zawiera m. in. rad w ilości 5 gramów. Nadeszły również 3 skrzynie z penicyliną — wagi 250 kg. Cenny transport zawierał ponadto 10 skrzyń przyborów medycznych, 64 skrzynie medykamentów i część drobnicy aprowizacyjnej.

Aresztowanie zbrodniarza wojennego

Warszawa. — W Wiedniu aresztowano poszukiwanego przez aliantów, Ottona Branda, kierownika referatu żydowskiego w gestapo warszawskim.

Brand de facto był likwidatorem ghetta warszawskiego. Komisja badań do zbrodni niemieckich w Polsce już przed dwoma laty energicznie poszukiwała oprawcę. Brant prawdopodobnie będzie wydany władzom polskim.

Koncert Artura Rubinsteina

Warszawa. — Znakomity pianista polski, Artur Rubinstein, przybędzie z początkiem nowego sezonu koncertowego do Polski, aby w Filharmonii Warszawskiej dać koncert na rzecz odbudowy gmachu Filharmonii narodowej przy ul. Jasnej.

Dostawy reparacyjne z Niemiec

Warszawa. — W ramach odszkodowań wojennych przybyło w tych dniach z Niemiec do Polski około 250 motocykli, 55 wagonów maszyn do pisania, 40 wagonów łóżek, 30 wagonów farb, 20 wagonów chemikalii oraz kilkadziesiąt wagonów instalacji elektrycznych i kilkadziesiąt wagonów tekstylii różnego rodzaju.

Rybacy ze Świnoujścia na dalekich połowach

Z końcem lipca rybacy ze Świnoujścia wyruszyli po raz pierwszy na dalsze połowy ryb pod Bornholmem. Połowy miały charakter doświadczalny.

W związku ze zbliżającym się sezonem połowu ryb dokonano próbnych połowów w okolicach Skagen i zatoki Römo. Wprawdzie wyprawa nie dała realnych korzyści z braku odpowiedniego sprzętu, jednak rybacy zostaną zaopatrzeni w sieci typu szwedzkiego i znowu ruszą na te wody.

Niemcy podejrzani o podpalanie magazynów

Szczecin. — Przez szereg dni przez Szczecin przechodzi fala pożarów. Nie ma poprostu dnia, w którym by nie spłonęło kilką objektów. Ciekawe jest, że z zasady zabudowania płonęły od dachów, pomimo, że pożary powstają w różnych częściach miasta

Jest poważne podejrzenie, że pożary powstają na skutek podpalenia. Zatrzymano już kilku podejrzanych Niemców. Podpalacze usiłowali również spowodować pożar w okolicy wielkich Morskich Składów Naftowych, jakie znajdują się w porcie szczecińskim, a gdzie zmagazynowane są miliony kilogramów benzyny należącej zarówno do Centrali Produktów Naftowych, jak również i do władz sowieckich korzystających z polskich zbiorników naftowych przy tranzycie produktów naftowych przez teren Polski.

Buduje się fabryka akumulatorów

Poznań. — W Starołęce pod Poznaniem rozpoczęto budowę największej w Polsce fabryki akumulatorów. Produkcję akumulatorów prowadzić będą 3 duże fabryki polskie PTA w Bielsku, Tudor w Warszawie oraz nowa fabryka w Starołęce.

Pompy naftowe

Stalowa Wola. — W ostatnim czasie Zakłady Południowe w Stalowej Woli przystąpiły do produkcji pomp dla przemysłu naftowego i w tych dniach wykonały setną pompę. Produkcja zakładów pokryje całkowicie zapotrzebowanie przemysłu naftowego na pompy, które dotychczas sprowadzano ze Stanów Zjednoczonych.

:-:

Warszawa. — Po kłótni małżeńskiej Monika Słowińska zam. przy ul. Żelaznej 31 otruła się kwasem solnym. Niedoszłą samobójczynię przewieziono do szpitala.

Warszawa. — Na Dworcu Głównym wywiadowcy aresztowali znanego przedwojennego złodzieja S. Goldblata, który okradł oczekującą na pociąg Leokadię Malinowską, zam. Ceglana 2.

Kolejarze czekają na buty

Pisma krajowe donoszą:

Od dłuższego już czasu przed sklepem rozdzielczym firmy „Babicz", Warszawa, ul. Marszałkowska 137, gromadzą się tłumy pracowników Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej — Warszawa, aby podjąć należne im przydziały tekstylne. W tej chwili odbywa się właśnie rozdział obuwia. A więc popularnych płóciennych demokratek i butów skórkowych. Żaden sklep w stolicy nie cieszy się tak liczną frekwencją klientów, jak ten. Niezliczone masy mężczyzn i kobiet już od godz. 3 rano zajmują kolejkę, aby około południa dostać się do wnętrza sklepu. Nie zawsze jednak udaje się czekającym załatwić swoje sprawy w ciągu jednego dnia. Niejednokrotnie muszą oni pozostać w stolicy na dłużej.

Jak się dowiadujemy, na cały Okręg DOKP — Warszawa funkcjonuje tylko jeden sklep rozdzielczy, w którym wydaje się pracownikom podległych Ministerstwu Komunikacji zaległe przydziały tekstylne. I tak interesanci muszą zjeżdżać z okolic Skierniewic a nawet Siedlec, tracąc niepotrzebnie tak drogi czas.

A interesanci cierpią. Drzwi wejściowych do sklepu musi pilnować dwóch ludzi regulując ruch. W takich warunkach nietrudno o złodziejstwo. Wczoraj natknęliśmy się przed sklepem na spłakaną kobietę, której ukradziono w tłumie kartki odzieżowe i 2.000 zł. Jest ona żoną kolejarza. Nie może sobie na pewno pozwolić na tego rodzaju straty.

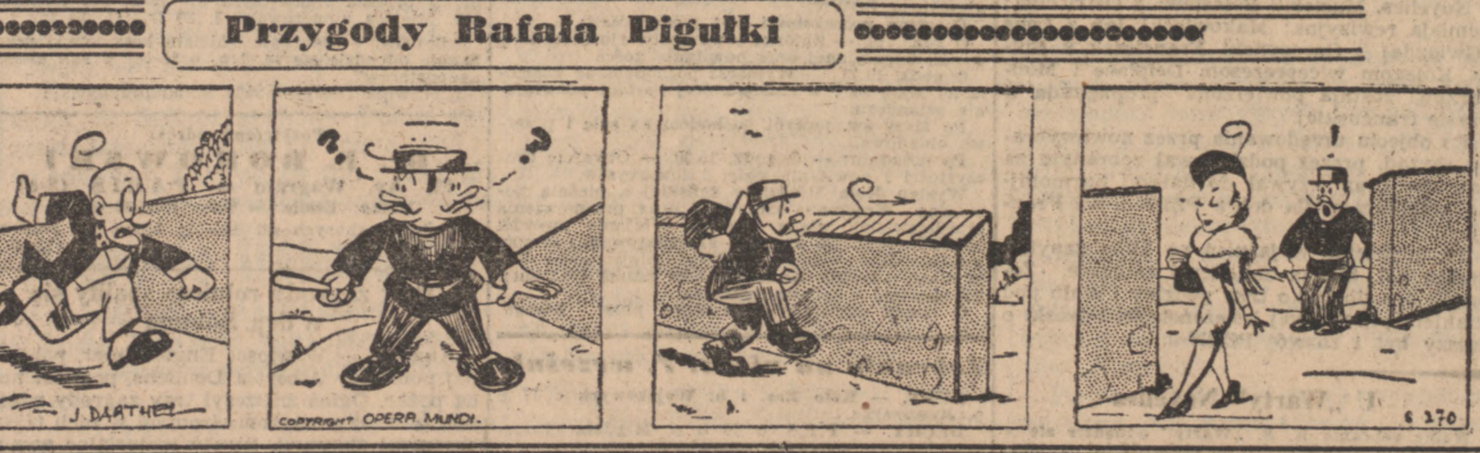
Przygody Rafała Pigułki

Nikną płotki, nikną drzewa
Szybko-nogi Rafcio zwiewa
Za nim zaś policjant stęka —
W pałkę zbrojna jego ręka.

Zniknął Rafcio — Wszędzie cicho!
Chyba Rafka wzięło licho !
Stanął żandarm sfrasowany
Patrzy — Sunie coś wzdłuż ściany.

To Pigułka! Jako żywo!
Włosek sunie cicho, krzywo —
To się wznosi, to opada...
Więc żandarm za ścianą się skrada.

Już surową przybrał minę
Już ma wyrżnąć w łepetynę...
Nagle stanął... Cóż za tajemnica
Pod włoskiem widnieje... dziewica!



26) (Ciąg dalszy)

Nie czekaj na mnie

Alfred BRONOWSKI

Powieść współczesna

Oddziały nasze psują okupantowi drogi komunikacyjne, niszczą magazyny, zbierają dane lokacyjne armii niemieckiej, przesyłając je sojusznikom, a jednocześnie odpowiadają terrorem na terror wroga. Uwalniane więźniów w centrum miasta, likwidacja szczególnie szkodliwych Niemców to codzienny chleb naszych żołnierzy.

Lipski nie odzywał się chłonąc słowa Margot, a ona ciągnęła:

— Mimo specjalnych łapanek na dworcach i pociągach, szmuglerzy przywożą żywność do miasta. Oczywiście, że trzeba płacić za nią wysokie ceny, ale za to mając pieniądze można wszystko kupić. Ludzie szmuglują, handlują, potajemnie produkują bimber, wypiekają białe pieczywo w piekarniach zakonspirowanych w piwnicach, robią świeczki, cukierki, no, co tu mówić, robi się wszystko, aby tylko przeżyć.

Umilkła, a Lipski znów się zamyślił, lecz z twarzy jego znikła już chmura. Zrozumiał za czym tęsknił na obczyźnie przez długie lata. Teraz wiedział, gdzie było jego miejsce. Niczego już więcej nie pragnął, jak tylko walczyć tu na polskiej ziemi, ramię przy ramieniu z tymi „cywilami", którzy bez przerwy toczyli nierówny bój z przemocą okupanta. Bohaterstwem było walczyć w warunkach, gdzie wróg wszystkich traktował jako buntowników i bandytów, gdzie nie brano do niewoli...

Jakże mało ważną wydawała mu się teraz jego walka w Dunkierce, jakże to wszystko usunęło się gdzieś w dal! Papierowe gwarancje, zapewnienia pomocy i wolności wydały mu się niczym. Tu na polskiej ziemi wrzała walka śmiertelna, tu co dzień lała się krew za wolność kraju.

Stojąc w Warszawie przy oknie, z którego obserwował egzekucję, powziął decyzję — nie pozostanie dłużej w Londynie! Wprawdzie musi jeszcze wrócić, by wypełnić rozkazy, ale potem wróci do Kraju. Tu będzie walczył...

Margot nie przerywała zamyślenia kapitana. Dopiero gdy zmrok zaczął ogarniać ulice, odezwała się:

— Czas na nas, panie kapitanie!

Wrócił na kwaterę. Przez całą noc myślał i myślał bez przerwy... żyły miliony Polaków, tak żyła i Jaga opuszczona przez Andrzeja dla Helen Colman, jasnowłosej Angielki...

Na drugi dzień rano ubrał się starannie w swój niemiecki mundur i czekał na przyjście Margot. Postanowił prosić ją o skontaktowanie go z Jagą. Bo teraz, gdy ujrzał na własne oczy terror panujący w Kraju, nie potrafiłby złamać rozkazu. Jeśli nie wolno zrzutkom spotykać się z rodzinami, to są ku temu istotne powody. Kto wie, czy nie naraziłby Jagi, przychodząc do niej nieoczekiwanie?

W końcu zastukano do drzwi i do pokoju weszła Margot.

— Mówiono mi, że kapitan nie jadł śniadania — pogroziła mu figlarnie palcem. — Tak nie można.

— Po prostu liczę minuty do pani przyjścia — wyrzucił z siebie. — I cieszę się, że jest już pani tutaj. Mam pewną prośbę....

— Dla pana wszystko! — roześmiała się, a poważniejąc zapytała. — Czego pan potrzebuje, panie kapitanie?

— Stosownie do rozkazu nie wolno mi się z nikim widzieć, nawet z nikim z rodziny....

— A pan chciałby właśnie się z kimś zobaczyć? Czy tak?

— Tak.

— Z kim?

— Z żoną mego przyjaciela, będącego razem ze mną w Anglii.

— Czy to bardzo ważne? Jeśli przywiózł pan dla niej list czy nawet pieniądze, mogę je doręczyć.

— Nie mam listu i nie chodzi tu o pieniądze — posępnie powiedział Lipski. — Nie chodzi mi też o oddanie przysługi przyjacielowi.

— Krótko mówiąc, ma pan do zakomunikowania coś ściśle osobistego.

— Tak. Dlatego muszę to sam załatwić.

— Jest to wbrew rozkazom, ale... wie pan, my tu w Kraju stanowimy specyficzną armię. Partyzanci muszą się czasem obywać i bez rozkazu. Może dało by się to jakoś zorganizować. Z kim się chce pan zobaczyć?

— Z kapitanową Jagą Nowacką.

— Ach, to o nią chodzi!

— Zna ją pani?

— Z widzenia. Zdaje mi się, że to się da zrobić. Ona umie milczeć.

— Jestem o tym przekonany!

— Muszę jednak przygotować grunt. Krótko mówiąc ustalę z nią dzień, godzinę i miejsce spotkania.

— Najlepiej było by, gdybym mógł się z nią spotkać w jej mieszkaniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pamiątki pielgrzymki polskiej na Lorette w dniu 31. sierpnia 1947 r.



Poczty sztandarowe polskich organizacyj katolickich wkraczają na cmentarz na wzgórzu Lorette. — Za ministrantami ks. prałat Chappe, delegat J. E. ks. biskupa Perrin'a z Arras i ks. rektor dr. Cegiełka.



Sztandary Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w pochodzie.





Chorągwie Bractw Różańca Żywego i sztandary Towarzystwa Polek.

Odpowiedzi Redakcji.

J. M. z Seine et Marne. — Odszkodowania za straty poniesione w Polsce wskutek działań wojennych są ściśle związane z otrzymaniem przez Polskę odszkodowań niemieckich. Radzilibyśmy przeto Panu sprawę swą przedstawić w Konsulacie Gen. R. P., 31 rue Jean Goujon, Paris, VIII, który będzie mógł Pana najlepiej poinformować, gdzie i do kiedy należy poczynić starania o uzyskanie odszkodowania. (4318)

Alojzy B. Potigny (Calvados). — W sprawie wyjazdu do Holandii. — Zwrócić się po informacje do jednego z biur kolejowych. (4320)

Antoni M-y Derce par Monti (Vienne). — Ostatnie zarządzenia władz belgijskich w sprawie imigracji do Belgii ograniczyły przyjazd niektórych kategoryj osób. W myśl ostatnich uchwał rządowych, będą mogli przyjeżdżać do Belgii tylko specjaliści z zakresu metalurgii, budownictwa oraz robotnicy do kopalni węgla i kamieniołomów. Po informacje w tych sprawach należy się zwracać do Konsulatu belgijskiego w Paryżu, na adres: Consulat Général de Belgique 25, rue Surène, Paris, 8. (4321)

Jan M. Berre L. Etang (B. du Rhône). — W sprawie karty pracy dla b. żołnierzy przy armii amerykańskiej. — Zwrócić się po informacje do Bureau du Travail przy prefekturze Bouches du Rhône w Marsylii. (4322)

Tomasz D. Breuil par Hombleux (Somme). — Spłata, jaka przysługiwała Panu w roku 1939 i teraz będzie się Panu należała. Jedynie trudności w przekazaniu jej z Polski do Francji będą polegały na zakazie wywozu pieniędzy z Polski zagranicę. Zezwolenie na wywóz lub wysyłkę pieniędzy z Polski zagranicę, może wydać jedynie Komisja dewizowa w Warszawie. (4323)

M. H. z Montfermeil. — Jeśli rodzina pańska zamieszkiwała w Konstantynopolu i brak o niej wszelkich wiadomości, przypuszczać wówczas należy, że wyjaśnień o niej mógł by Panu udzielić główny urząd policji w Konstantynopolu. Poszukiwanie może Pan przeprowadzić przez konsulat turecki w Paryżu. Adres jest następujący: Consulat de Turquie, 170, bld. Haussman, Paris, 8. — W sprawach pieniężnych zwrócić się do Banku P.K.O., 23, rue Taitbout, Paris, 9. (4324)

Zygmunt St. St. Claude (Jura). — Główny ośrodek rybołóstwa morskiego we Francji znajduje się w Boulogne. Tamtejsze biuro pracy (Office du Travail), mogłoby Panu udzielić szczegółowych danych o warunkach pracy i płacy w zawodzie rybackim. Poza Boulogne, są również inne ośrodki, jak np. w St. Malo, La Rochelle, itd... Jednak podobnie jak w wypadku z Boulogne, tylko Office du Travail może Panu udzielić szczegółowych danych o warunkach pracy w tym zawodzie. Wystarczy zaadresować: Office du Travail à Boulogne (Pas de Calais), lub à St. Malo, lub à la Rochelle. (4325)

Sp. Ed. Exincourt. — W sprawie książki elektrotechnicznej. — Książki takiej nie posiadamy. Może nabył by ją Pan w Księgarni polskiej w Paryżu: Librairie Polonaise, 123, bld. St. Germain, Paris, 6, względnie księgarnia ta wskaże Panu adres, gdzie taką książkę będzie można kupić. (4326)

J. 27. — Ustawa przyznaje kobiecie w ciąży prawo do przerwania pracy na 6 tygodni przed porodem i 6 tygodni po porodzie. Za okres ten odszkodowanie w wysokości pół zarobku (o ile pracownica ta była ubezpieczona), płaci Assurances Sociales. — W sprawie premii zwrócić się do tej kasy ubezpieczeń. (4327)

Jan K-ski, Larhny par Villers Cotterets (Aisne). — Konsulat ma prawo załatwiać akty notarialne. Przepis przeto gospodarki posiadanej w Polsce na siostrę, która powraca do kraju, może być przeprowadzony w Konsulacie Gen. R.P. w Paryżu, 31, rue Jean Goujon, Paris 8. Przy załatwianiu sprawy należy się wykazać dowodami, że dana gospodarka jest pańską własnością. Zwrócić się po szczegółowe informacje do Wydziału Prawnego konsulatu luz Związku Osadników Polskich, 7, rue Crillon, Paris, 4. (4328)

Wojciech D. Auby - Asturies (Nord). — W sprawie posiadłości w Polsce. — O istnieniu dekretu, konfistaty w Polsce majątków emigrantów, nic nam nie wiadomo. Mógłby Pan w tej sprawie ścisłe jedynie poinformować Konsulat Gen. R.P., 45, Bld. Carnot, Lille (Nord). (4329)

Wiersze Czytelników

Budują

Ludzie znów budują
Tak stale do koła,
I nic nie marnują,
Praca jest wesoła.

Budują, fabryki, parki,
Silne mosty wody.
A co do gospodarki,
Toć nie masz urody.

Ziarno bardzo marne
Prosto w ugór siane,
Ni to bronowane,
Ni to nie orane.

Pługi marne mają
Ugór zaniedbany,
Teraz się starają
Może przyjdą zmiany.

Zmiana przyjdzie w święcie,
Toć już posłuch chodzi,
A o tym wiemy przecie
Jedność się nie zrodzi.

T. K.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Kursy tańców i inscenizacji polskich Związku Towarzystw Kobiecych we Francji

Zgodnie z uchwałą powziętą na posiedzeniu Zarządu Związku wraz z prezeskami Okręgowymi zostały w ubiegłych dwóch miesiącach przeprowadzone kursy dla Kół Polek należących do Okr. I. i IV.

Pierwszy odbył się w miesiącach czerwcu i lipcu w Barlin dla Okr. I.

Drugi zaś odbył się w sierpniu kolejno w Valenciennes, Denain i Bruay-Thiers.

O tym jak pożądane te kursy były, świadczy najlepiej duża ilość uczestniczek kursu i regularne przychodzenie na lekcje.

Tok lekcyjny obejmował: deklamacje, recytacje, śpiewy, tańce i inscenizacje.

W Okr. I. odbyły się 4 lekcje i to w Barlin. Mianowicie 24 i 25 czerwca, 2-go i 9-go lipca.

Niżej zamieszczona tabela wykazuje lekcje i udział kursistek.

Gospodarzem kursu był Zarząd Tow. Polek z Barlin z panią Hadasiową na czele, który na każdej lekcji częstował wszystkie uczestniczki dobrą kawą.

Tabela lekcji i udział kursistek Okr. I. w Barlin

		24. VI.	25. VI.	2. VII.	9. VII.
1.	Bruay	2	4	3	3
2.	Beuvry	2	3	1	1
3.	Barlin	3	3	4	4
4.	Divion	4	3	—	—
5.	Haillicourt. 2.	3	5	9	8
6.	Haillicourt. 6.	4	4	3	3
7.	Hersin Coup.	2	2	2	—
8.	Houdain	3	3	2	2
9.	Marles	2	2	3	1
10.	Noeux	3	3	3	4
11.	Béthune	—	—	3	2
	Razem:	28	32	33	28

Zakończenie kursu, któremu przewodniczyła pani Kunkiewiczowa, prezeska Okr. I. odbyło się 9-go lipca, na którym była obecna również p. Konopczyńska, prezeska Związku.

Kurs dla Okr. IV.

rozpoczął się 29-go lipca w Valenciennes w obecności p. Graszkowej, prezeski Okr. IV. i p. Konopczyńskiej, prezeski Związku.

Tak jak w Okr. I. tak i tu uczestniczki okazały duże zainteresowanie i chciały przyswoić sobie jak najwięcej materiału na najbliższą przyszłość. Mimo, że teren w tym Okręgu jest bardzo rozległy, komunikacja bardzo trudna i kosztowna, kursistki przychodziły punktualnie i regularnie na lekcje, chociaż zmienione zostało 3-krotnie miejsce kursu.

W Okr. IV. odbyło się 5 lekcji według niżej podanej tabeli:

29.7. w Valenciennes, 5.8. w Denain, 12.8. w Denain, 20.8. w Bruay-Thiers i 27. 8. w Denain

		29 VII	5 VIII	12 VIII	20 VII	27 VII
1.	Abscon	3	3	3	3	3
2.	Arenberg	2	2	2	2	—
3.	Bruay Thiers	2	2	2	3	3
4.	Denain	3	4	4	2	5
5.	Escaudain	2	2	2	2	2
6.	Lourches	2	2	2	—	1
7.	Macou-Condé	3	2	2	3	3
8.	Onnaing	2	2	2	2	2
9.	Vieux-Condé	1	—	—	—	—
	Razem	20	19	19	17	19

Zakończenie kursu odbyło się w Denain pod przewodnictwem p. Graszkowej, prezeski Okr. IV. i p. Konopczyńskiej, prezeski Związku.

Gospodarzem w tym dniu był Zarząd Tow. Polek z Denain z panią prezeską Morgielową na czele, który na każdej lekcji serdecznie gościł uczestniczki kursu, tak jak to miało miejsce również w Barlin w Okr. I.

Serdeczna i koleżeńska atmosfera, która łączyła kursistki z kierowniczką kursu, niech będzie rękojmą, że trudy, mozoły i poniesione wydatki pieniężne związane z kursem, nie pójdą na marne.

Niech odebrany materiał i wskazówki na kursie, przyczynią się do podniesienia poziomu naszych występów, czy to wykonane przez malutką dziatwę lub młodzież starszą. Niech ożywią naszą pracę i pomogą kołom poszczególnym do wykonania uchwał zawartych w naszym statucie organizacyjnym — prowadzenia opieki nad dziatwą i młodzieżą i nauczania jej mowy ojczystej.

Za poniesione trudy uczestniczkom kursu, jak i za doznaną gościnność tak w Okręgu I. jak i IV. i wręczone mi piękne kwiaty przy zakończeniu kursów, składam tą drogą moje serdeczne podziękowanie.

Pelagia Musielakowa, kierowniczka kursów.

SPORT

Pierwszy po wojnie wyścig kolarski

„Tour de Pologne" jeszcze w tym miesiącu

Projektuje się sprowadzenie Klabińskiego i innych polskich kolarzy we Francji

Polska, która w latach przedwojennych, śladem państw Zachodnich wprowadziła u siebie bieg kolarski naokoło Kraju, (Tour de Pologne), nawiązuje do tradycji i jeszcze w tym roku, mimo trudnych warunków drogowych i braku sprzętu, przeprowadzi bieg.

Nie będzie to wyścig na miarę gigantycznego biegu „Tour de France", czy „Tour de Suisse" lub „Tour de Belgique". Będzie to bieg czterodniowy ,który poprowadzi poprzez cztery Okręgi: Warszawski, Łódzki, Śląski i Krakowski. Z rozwojem kolarstwa rozszerzony będzie na Ziemie Odzyskane i przebiegał będzie przez wszystkie najważniejsze ośrodki i miasta Polski.

Wyścig tegoroczny ma za zadanie spopularyzowanie kolarstwa i inicjatywa jego wyszła z Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik".

„Inicjatorzy wyścigu wierzą, jak pisze wychodzący w Katowicach „Dziennik Zachodni", iż przy współpracy Polskiego Zw. Kolarskiego, który — jako jedynie kompetentny — weźmie na siebie stronę techniczną całej imprezy, pierwszy po wojnie „Tour de Pologne" całkowicie spełni swe zadanie. Plany są bardzo piękne. Już na starcie pierwszego wyścigu staną najprawdopodobniej zawodnicy zagraniczni. Z przeprowadzonych już, acz nie obowiązujących, rozmów wynika, że „Tour de Pologne" spotka się z żywym echem wśród zawodników czechosłowackich. Nie jest wykluczone, że uda się sfinalizować projekt sprowadzenia najwybitniejszych kolarzy polskiej emigracji we Francji z jednym z bohaterów tegorocznego „Tour de France" — Klabińskim na czele".

Zaproszenie kolarzy emigracyjnych z Francji do udziału w tym wyścigu, wyszłoby tylko na korzyść imprezie, gdyż zaliczają się oni dziś do czołowej klasy kolarstwa światowego. Podniosło by atrakcyjność biegu i nadało większego rozgłosu „Tour de Pologne".

Walny Zjazd Okręgu Lens PZPN-u

W ubiegłą niedzielę 31-go sierpnia odbył się w Lens Walny Zjazd klubów należących do Okr. Lens. Obradom przewodniczył prezes Okręgu kol. Surma. Na 13 klubów czynnych należących do Okręgu, zastąpionych było 12 przez 21 delegatów. Po zagajeniu, przywitaniu i stwierdzeniu obecnych nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu. W krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, delegaci wyrazili uznanie zarządowi za jego pracę oraz poruszali swe bolączki z których najgłówniejszą jest brak boisk. Na 13 klubów zrzeszonych w Okręgu Lens, tylko 3 posiadają własne boiska. Znany przyjaciel Polaków, kol. Delplace, prezes „Ruchu" Carvin w dłuższym przemówieniu wskazał na rolę, jaką PZPN odegrał we formowaniu graczy dla klubów francuskich i dał kilka cennych rad i wskazówek. Domagał się też propagandy dla PZPN-u w prasie francuskiej.

Po udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu na sezon 1947-48. Wyborami kierował skarbnik PZPN-u kol. Potyrała.

Skarbnik kol. Wicankowski i przewodniczący W.G. i D. kol. Musielak zrezygnowali ze zajmowanych stanowisk ze względu na funkcje, jakie zajmują w swych klubach.

Wybory dały wynik następujący:

Prezes: Surman Stanisław z Lens, wiceprezes: Delplace Lucien z Carvin i Mielcarek Antoni z Ostricourt; sekr.: Furmaniak Franciszek z Lievin, zast. Zieliński Franciszek z Dourges; skarbnik: Balcer Kazimierz z Lens (Rapid), zast. Buda Józef z Harnes; przewodn. W.G. i D.: Zieliński Alojzy z Lens (Gwiazda); członkowie: Zieliński Franciszek z Dourges, Roszak Stanisław z Bully, Pogoda Jan z Avion, Walkiewicz Maksymilian z Noyelles, Musielak Bolesław z Ostricourt; komisja rewizyjna: Makowicki Jan z Lens (Gwiazda) i Garczyński Franciszek z Bully. Kolegom wiceprezesom Delplace i Mielcarkowi została powierzona propaganda w prasie francuskiej.

Po objęciu urzędowania przez nowowybrany zarząd, prezes podziękował zebranym za zaufanie oraz wzywał do dalszej harmonijnej współpracy dla dobra PZPN-u we Francji.

Po udzieleniu wyjaśnień na kilka zapytań prezes kol. Surma zakończył zebranie. Zebranie trwało tylko trzy godziny i stało pod znakiem prawdziwej koleżeńskości i troski o dalszy byt i rozwój PZPN-u.

Nowy Zarząd PZPN-u Okr. Bruay

W niedzielę 24 sierpnia odbyło się walne zebranie PZPN Okr. Bruay, przy obecności 9 klubów, zastąpionych przez 18 delegatów. Wybrany został następujący zarząd:

Prezes: Owczarczak Józef, zast.: Olender Jan; sekretarz: Tomczak Jan, zast.: Oleszak Franciszek; skarbnik: Kaczmarek Fr., zast.: Dolata Stanisław; P.W.G.D.: Ryska Adam; sekr. Wydziału: Radoła Antoni; członkowie Wydziału: Morgiel Stanisław, Tomczak Franciszek, Walesa Idzi; rew. kasy: Wawrzyniak, Domino, Wybierała.

Kluby Okr. Bruay są proszone o przesłanie swych adresów na ręce sekretarza: 4, rue Bone, Bruay en Artois.

U Gwiazdy Lens

Klub Sport. Gwiazda Lens rozegra w niedzielę 7. września spotkanie z francuską drużyną Loos. Wystąpią w drużynie Gwiazdy następujący gracze: I. A. Korzyniety, Kovac, Kopaczyk, Łupiecki, Leśniak, Królik, Durak, Korzyniec, Wajda, Herman, Urbaniak, — W. I. B.: Paul, Cuisse, Zachwyc, Maślana, Trzeciak, Rumij, Kobylarek, Maćkowiak, Bluszcz, Welnowski i Sokół.

Wymarsz drużyn z lokalu o godz. 14-ej.

Walne zebranie K.S. Gwiazda odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 11-ej rano w lokalu zebrań. Ważne sprawy.

MARLES LES MINES. — Zebranie Klubu Sympatyków „Allez Pogoń" odbędzie się w niedzielę 7. września br. o godz. 10-tej w lokalu p. Nowaka. Popołudniu nastąpi wyjazd drużyny Pogoni do Hazebrouck na mecz przyjacielski. Zbiórka o g. 12-tej w siedzibie.

Członkowie zalegający ze składkami, winni je uregulować przed zebraniem.

U „Warty" Noyelles

Walne zebranie K. S. „Warty" odbędzie się w niedzielę 7. września br. o godz. 11-tej u pana Szymurskiego. Obecność każdego członka i gracza pożądana.

• • •

Kl. Sport. Warta składa wszystkim przemysłowcom serdeczne podziękowanie za upiększenie rocznicy.

• • •

Królową sportu została wybrana panna Kubaszkiewiczówna Maria, damami dworu panny Kowalska Marta i Szymańska Janina.

Zawody lekkoatletyczne Okręgu I. Związku Sokołów Polskich

Zakończenie sezonu lekkoatletycznego dla gniazd Okręgu I. odbędzie się w niedzielę dnia 21 września br. na stadionie kopalnianym w Sains en Gohelle.

Do zawodów gniazda wystawiają conajmniej 5. zawodników jak w ubiegłych latach. Do tej samej konkurencji dozwolonym będzie stawić do 3 rezerwowych zawodników.

Gniazdo które osiągnie największą ilość punktów, wydana zostanie nagroda wędrowna, dla zawodników wydane zostaną nagrody indywidualne.

Do zawodów winni stanąć zawodnicy powyżej lat 20-tu.

Program zawodów: (zespołów gniazd o puchar wędrowny).

6-cio bój. — 1. Bieg 100 metrów, 2) Skok wzwyż z rozbiegu, 3) skok w dal z rozbiegu, 4) pchnięcie kulą 7 kg. 257, 5) rzut dyskiem, 6) rzut oszczepem.

Klasa juniorów, — od lat 17 do 20. (5-cio bój) 1) Bieg 100 metrów, 2) skok w dal z rozbiegu, 3) skok wzwyż z rozbiegu, 4) pchnięcie kulą 7 kg. 257, 5) rzut dyskiem.

Zawody indywidualne: — 1) Bieg 200 metrów, 2) Bieg 400 metrów, 3) Bieg 800 metrów, 4) Bieg 5.000 mtr., 5) skok o tyczce, 6) trójskok.

Kierownik zawodów: Wolski.

Kolegium sędziów: Bukowski, Olejniczak, Wróblewski, Kubiak, Tabaka, Kopiejewski, Fabiś, Kazubek, Ulański, Woźniak, Wolski, Maćkowiak i Rybakowski.

Sekretarze: Klaskała, Miłoszyk, Ratajczak i Ćwikła.

Zbiórka sędziów o godzinie 8.30 w sali kopalnianej w Sains. Początek zawodów o godz. 9-tej rano.

Za Naczelnictwo Wolski.

VIEUX CONDE. — Tow. gimn. „Sokół" Vieux-Condé zawiadamia Polonię Vieux-Condé, iż w niedzielę 7. września odbędzie się półroczne zebranie Towarzystwa w lokalu Bureau Tabac na placu. Sprawy ważne. Rodzice, którzy pragną swe dzieci posłać do Sokoła, winni przybyć na zebranie.

Zarząd.

Uwagi pani Klary

Zmarszczki, jakie nieraz pojawiają się już na twarzach młodych, są najczęściej wynikiem jakiegoś cierpienia wewnętrznego lub nieprawidłowego funkcjonowania organizmu. Zbyt wczesnemu tworzeniu się zmarszczek sprzyjają: palenie papierosów, nie odpowiedni tryb życia, przepracowanie, brak słońca, powietrza i ruchu.

„Notre Dame de Boulogne" w Lens

Lens. — W środę wieczorem przywieziono z procesją do kościoła St. Leger figurę Matki Boskiej z Boulogne, przekazywaną z parafii do parafii. Z tej okazji odbyły się wspaniałe uroczystości, które zakończyły się w czwartek sumą oraz nieszporami, poczym statuę w uroczystej procesji przewieziono do kościoła parafialnego w Loison-sous-Lens.

Statua ta odwiedziła kościoły również na Lens, 4-ce, 9-ce, 12-ce, Loos en Gohelle oraz Lens St. Pierre. W uroczystościach brali liczny udział również Polacy. W kościele St. Pierre Mszę św. o północy odprawił ks. Wiatr, sup. O. Palotynów na Francję.

Libercourt gminą samodzielną

Decyzją Prefektury Pas-de-Calais, przysiołek Libercourt, posiadający 6.170 mieszkańców, administracyjnie zależny od gminy Carvin, został podniesiony do samodzielnej gminy.

W związku z tym nastąpiło rozwiązanie dotychczasowego zarządu gminnego w Carvin i utworzeniu aż do czasu wyborów, prowizorycznych zarządów dla każdej z poszczególnych gmin.

AVION. — **Stow. b. członków P.O.W.N.** bierze udział 7 bm. w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Lens. Zbiórka o godz. 2. po poł. u p. Wajstakowej.

CALONNE LIEVIN. — **Sekcja Polska przy Wolnym Syndykacie** podaje swym członkom do wiadomości, iż 7. bm. bierze udział w rocznicy K.S. M.P.-m. Zbiórka o godz. 16-ej przed lokalem p. Heque.

HARNES. — **Zarząd Tow. b. czł. POWN** podaje do wiadomości, iż Tow. bierze udział w poświęceniu sztandaru Koła miasta Lens dnia 7. bm. Zbiórka przy ulicy Bethune przy kaplicy św. Elżbiety o godz. 9.45.

MAZINGARBE, VII. — **K.S.M.P.-ż.** obchodzi 14. września swą 1-szą rocznicę istnienia.

Program. — O godz. 12-tej Msza św. w kościele miejscowym. Od 16 do 17-ej przyjmowanie Tow. w sali p. Matuszewskiego (obok dworca Vermelles). Program uroczystości będzie ogłoszony w sali. Wieczorem zabawa i loteria. **Zarząd.**

25-ciolecie gniazda Sokoła Hersin-Coupigny

Obchód ten odbędzie się dnia 14 września br. O godz. 9.30 zbiórka gniazda i chorążych gniazd, oraz Tow. miejscowych w sali p. Błażejewskiego. O godz. 10-tej wymarsz pochodem do kościoła. O godz. 10.30 Msza św. za zmarłych członków Sokoła. Po nabożeństwie złożenie wieńca pod pomnikiem poległych, następnie wspólna fotografia gniazda.

Program popołudniowy. — Od godz. 14.30 do 16.00 przyjmowanie gniazd sokolich i tow miejscowych. O godz. 16.15 otwarcie uroczystości, powitanie władz sokolich, prasy, władz komunalnych, kopalnianych itd. — Przemówienia, występy. — Odznaczenie zasłużonych druhów odznaką Zw. Sokolstwa polskiego we Francji. — Ćwiczenia gniazd i tow. francuskich o nagrody: a) druhów; b) druhen; c) młodzieży. Występ tow. francuskich. Ćwiczenia na przyrządach, ćwiczenia dowolne gniazd, piramidy, wiwijadła, skoki na skrzyni, balety tow. francuskich i tańce narodowe. W razie pogody wszystkie występy odbędą się na boisku obok sali. Podczas uroczystości strzelanie do tarczy o nagrody, wbijanie gwoździ pamiątkowych do sztandaru, wpisywanie do złotej księgi, loteria.

Po występach nastąpi wydanie nagród i występy nie dokończone na boisku, łącznie z zabawą taneczną.

Przewodnictwo gniazda zaprasza na uroczystość Polonię z Hersin - Coupigny, Barlin, Noeux i Sains, Tow. miejscowe są proszone o wysłanie sztandarów do udziału w pochodzie. — Czołem! **Przewodnictwo.**

Uroczystość w K.S.M.P. Houdain

W niedzielę 14. września odbędzie się 23 rocznica K.S.M.P.-m. Program ustalono następujący:

Część I. (Kościelna). — O godz. 9.30 uroczysta Msza św. w intencji Stow. i za zmarłych członków K.S.M.P. z Houdain, oraz wspólna Komunia św. w Kaplicy Polskiej na 7-ce (Bruay).

Część 2. (Akademia w sali p. Pawłowskiego w Houdain). — Od godz. 14 do 15. przyjmowanie bratnich Stow. i Kół. O godz. 15-tej otwarcie uroczystości przez miejscowego prezesa. Powitanie przedstawicieli i gości. Występ Koła śpiewu „Kościuszko" z Houdain.

Przemówienia; Występ KSMP Marles z komedią; Występy Młodzieży z Houdain (śpiewy, ogólne-solowe). Występ K.S.M.P. z Houdain z komedią; Przemówienie (referat) ks. Dyrektora Zw. K.S.M.P.: Januszczaka. Zakończenie uroczystości odśpiewaniem: „Hej do apelu". Zabawa taneczna.

BRUAY EN ARTOIS. — **K.S.M.P.-m.** podaje do wiadomości, że Organizacja bierze udział 7. bm. w poświęceniu sztandaru K.S.M.P. w Calonne Ricouart. Zbiórka dh. o godz. 15-ej przy pomniku w Bruay.

CALONNE RICOUART. — **M.R.N.** zawiadamia wszystkich obywateli polskich zamieszkałych w Calonne Ricouart, że zaświadczenia rejestracyjne i paszporty i inne dokumenty będą wydawane w poniedziałek 8, wtorek 9, środę 10. września po poł. od godz. 16-ej do 18-ej. Po upływie tej daty wszelkie papiery i dokumenty będą odesłane do Konsulatu.

CARVIN. — **Koło „Carvin, szyb 4" POWN** obchodzi w niedzielę dnia 14-go września br. w sali kopalnianej „Plantigeons", szyb 4. uroczystość poświęcenia sztandaru połączoną z 3-cią rocznicą ujawnienia POWN.

Program uroczystości jest następujący:

O godz. 10. — Zbiórka towarzystw i uczestników w sali kopalnianej oraz powitanie gości.

O godz. 10.15. — Wymarsz pochodem do kościoła na Mszę św., w czasie której nastąpi poświęcenie sztandaru.

Po Mszy św. powrót pochodem na salę i przerwa obiadowa.

Po południu: — O godz. 15.30. — Otwarcie uroczystości i powitanie gości i towarzystw.

Występ Koła Młodzieży żeńskiej z pieśnią powitalną. Wręczenie sztandaru oraz przemówienia przedstawicieli władz i gości. Wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandarowego, Popisy gimnastyczne Sokołów. Występ miejscowego Koła amat. „śmiały Kazimierz" ze sztuką teatralną. Zakończenie i zabawa taneczna.

O liczny udział w uroczystości prosi **Zarząd.**

Zebrania na niedz. 7. września

AUBY. — **Koło Rez. i b. Wojskowych** o 17 u p. Kaczmarka.

DECHY. — **P.P.S.** o 10 u p. Migdała (Informacyjne i w sprawach repatriacji).

DOURGES. — **Koło amatorskie im. J. Poniatowskiego** o 15.30 u p. Katarzyńskiego. (Półroczne — rew. kasy pół godz. wcześniej).

DOURGES. — **Tow. gimn. Sokół** o 15 u p. Katarzyńskiego. (Posiedzenie Zarządu o 14-e-j).

ESCAUDAIN. — **Sekcja przy Syndykacie Wolnym** (CFTC) o 16 u p. Wilbas. (Ważne sprawy).

HOUDAIN. — **K.S.M.P.-m. i ż.** o 14.30 u p. Pawłowskiego (nadzwyczajne — bardzo ważne sprawy).

LENS. — **Koło Rez. i b. Wojskowych** o 15 w siedzibie (półroczne — rew. kasy o 14.30).

LOURCHES. — **Tow. św. Barbary** o 15-ej u p. Sobeckiego.

MASNY. — **P.P.S.** o 15 u p. Gulińskiego (Informacyjne i w sprawach repatriacji).

MONTIGNY EN GOHELLE. — **Bractwo Kurkowe** o 11 u p. Zgóreckiego. (Ważne sprawy).

MAZINGARBE, 7-ka. — **K.S.M.P.-m.** o 10 u p. Matuszewskiego.

MARLES LES MINES. — **Klub Motocyklistów** o 10 w siedzibie.

NOYELLES SOUS LENS. — **Koło Rez. i b. Wojskowych** o 16 u p. Delcourta.

ROUVROY - NOUMEA. — **Bractwo Kurkowe „Dobry Strzał"** o 17 u p. Woźniaka.

Wydarzenia dnia

ARRAS. — Marcell Capelle, który skradł na poczcie w Arrass worek z 8 milionami franków, usiłował zbiec z sądu okręgowego, do którego przyprowadzili go na przesłuchanie, dwaj żandarmi.

CARVIN. — Policja aresztowała za czyny niemoralne i oddała do dyspozycji władz sądowych w Béthune, 40-letniego Florent Delecroix.

DIVION. — Jugosłowianin Tomasz Repnik usiłował zastrzelić swą żonę, która opuściła go wraz z dziećmi.

NEUFCHATEL. — W Neufchatel pol Boulogne, spaliła się ferma. Straty są poważne. Akcję ratunkową utrudniał brak wody.

LILLE. — Samochód poranił ciężko w Menin 52-letniego murarza Kamila Verstraete. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala.

AVESNES. — Sąd skazał na grzywnę 22 milionów franków za przemyt opon, niejakiego Edgarda Vatin z Paryża.

TROISVILLE. — Pociąg pospieszny jadący z Dijonu przejechał w Bertry 12-letniego Jana Brailly.

Miejsce eksplozji w Lamarche-sur-Saône

(New York Times Photo)

Ruiny fabryczne, w których sześć osób utraciło życie.

Dodatki chleba utrzymane dla ciężko pracujących

Prezydium Rady Ministrów wydało komunikat, w którym oznajmia się, że dodatki chleba przewidziane dla robotników ciężko-pracujących, nie zostały zmniejszone i wynoszą tak jak wynosiły:

Kategoria T1: 1.500 gramów miesięcznie; T2: 2.250 gr.; T3: 4 kg. 500 gr.; T4: 7 kg. 500.

150.000 ton ziemniaków dla ludności Nord

Lille. — W dep. Nord, jednym z głównych producentów ziemniaków, zanotowano w ostatnich dniach wzrost ceny ziemniaków i masowe zakupy tychże przez handlarzy z poza obwodów północnych. Wieści rozeszły się, że skupywane ziemniaki magazynuje się dla celów spekulacyjnych.

Tymczasem zbiory tegoroczne przekroczyły daleko zeszłoroczne i wynoszą 612.000 wobec 413.000 ton w ub. roku. Na pokrycie ludności, przyjmując 150 kg. na osobę, potrzeba 300.000 ton. Nawet, gdyby spożycie ziemniaków wzrosło wskutek zmniejszenia przydziału chleba, wielka część zbiorów mogłaby być sprzedana dla ludności innych departamentów.

Wobec niezdrowej konkurencji i w chęci zabezpieczenia ludności w ziemniaki, prefekt, po porozumieniu się z Departamentalnym Wydziałem Żywnościowym, postanowił utworzyć rezerwę ziemniaków dla swej ludności i zarządził pierwszeństwo skupu 150.000 ton ziemniaków, które będą rozsprzedane pomiędzy ludnością po cenach oficjalnych, ustalonych przez rząd.

Takiego samego zarządzenia należy się spodziewać w dep. Pas de Calais.

ROUBAIX. — **(Katastrofa samochodowa).** — Autobus z Lens, powracający z pracownicami tkalni Amedée Pruvost z Roubaix do Lens, zderzył się w mieście z samochodem p. Pawła Sixa z Linselles (Nord). P. Six został lekko kontuzjowany, żona jego ciężko okaleczona. Z pasażerek autobusu żadna nie została ranna.

Komunikat Okr. V. Katolickich Stowarzyszeń Mężów Polskich

Zarząd Okr. V. Kat. Stow. M. P. Valenciennes prosi wszystkie Tow. wchodzące w skład V. Okręgu, do udziału w uroczystości 25-letniej rocznicy Tow. św. Barbary w Arenberg, która odbędzie się 14. bm. w sali kopalnianej.

Program uroczystości jest następujący:

1) O godz. 9-tej Msza św.; O godz. 15-tej otwarcie kasy; O godz. 16-tej przyjmowanie Tow. i powitanie przedstawicieli. Występ Koła Śpiewu i przemówienie. Występ dzieci z tańcami. Występ „Harfy" z Escaudain ze sztuką pod tyt. „Karnawał we Warszawie".

MARLES LES MINES. — **Zarząd K.S.M.P.** zawiadamia wszystkich członków, iż w niedzielę 7. września Towarzystwo bierze czynny udział w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego K.S. M.P. w Calonne Ricouart. Zbiórka wszystkich druhów o godz. 10-tej w Patronażu Polskim.

OSTRICOURT - OIGNIES. — **(Rocznica Tow. Teatralnego).** — Tow. Teatr. „Wesoły Pomorzanin" obchodzi swą 24-tą rocznicę w niedzielę dn. 7. września w sali św. Stanisława. Będą odegrane 2 sztuki: 1) „Dożynki Sieradzkie"; 2) „Janosik" szt. napisana przez kol. Kowalskiego Jana (autora „Hej te nasze góry".

Przedsprzedaż biletów już od środy dnia 3. 9. br. u prezesa Ludwiczaka J., Bois des Nonnes, 162. Miejsca numerowane I. 30 fr., II. 25 fr.

ABSCON. — Zebranie oddziału koszykówki przy Sokole odbędzie się 14. bm. o 10-tej w sali klubu „suporterów".

Kierownik i kapitanowie winni przybyć.

Trzy zagrody rolnicze spaliły się w dep. Somme

Amiens. — W wiosce Englebelmer, położonej pomiędzy Albert a Doullens, powstał nocą pożar. Ogień zniszczył trzy zagrody wieśniacze wraz z nagromadzonymi w nich tegorocznymi zbiorami. Straty materialne wynoszą 12 milionów franków. Przyczyny powstania pożaru są nie znane.

Gwałtowna burza w okolicy Bergerac

Bergerac. — Nad okolicą Saint Avit Seigneur pod Bergerac, przeszła gwałtowna burza. Ulewa trwała trzy godziny i wyrządziła wielkie szkody. Szkody zanotowano zarówno w polach, winnicach jak i ogrodach warzywnych.

MONTELIMAR. — **(Za zgodą matki zamierzał zabić ojca).** — Rolnik Jerzy Mathevet z Salles pod Grignant (Drome), zachorował przed kilkoma miesiącami i udał się na leczenie do jednego z szpitali lyońskich. Wyleczony opuścił szpital i w dzień zapowiedziany rodzinie, zjawił się w swej fermie. Gdy przekroczył próg zagrody, padł strzał i kula zraniła go w ramię. Okazało się, że strzelił do niego jego 16-letni syn i to w zamiarach zgładzenia ojca. Uczynił to za zgodą matki. Niedoszły ojcobójca oraz matka jego zostali aresztowani.

MONTCHANIN LES MINES. — **(Rocznica harcerska).** — Zarząd K.P.H. oraz drużyny harcerskie obchodzą dnia 14. września br. w sali Tow. w Cité des Quarts swą 11-tą rocznicę istnienia.

Program: W sobotę dnia 13. ognisko o godz. 8.30 wieczorem; W niedzielę 14. Msza św. za zmarłych i poległych członków K.P.H. oraz drużyn o godz. 10.30; Przerwa obiadowa do godz. 14.30; Otwarcie uroczystości o godz. 15-ej. Śpiew, deklamacje, teatr; Na boisku rozegranie meczów w siatkówkę i koszykówkę; Wydanie nagród drużynom harcerskim i odznaczeń członkom K.P.H.; Zakończenie; Zabawa taneczna.

Zaprasza się wszystkie Koła Przyj. Harcerzy i drużyny z Okręgu oraz Szanownych Rodaków.

HOMECOURT. — **(Z życia kolonii).** — Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych urządziło wycieczkę do ciepłego źródła. W wycieczce tej wzięli udział Rezerwiści z Trieux, Thionville i Hayange, Tow. Kult. Oświat. z Joeuf i liczni Polacy z okolicy. Po przybyciu na miejsce wycieczki, odprawiona została msza św. polowa za śp. Generała Wł. Sikorskiego, poczym odbyła się krótka akademia ku czci Zmarłego. Przemawiał po mszy miejscowy proboszcz francuski, prócz tego prezes Komitetu Tow. Miejsc. z Homecourt, p. Przybysz Andrzej. Dodać należy, że w wycieczce tej brali udział również liczni Francuzi i Włosi.

Wiadomości z Belgii

Komu z obcokrajowców przysługują „les allocations compensatives" w Belgii

Dekret z dnia 22 lipca br. w przedmiocie ustalenia systemu wypłat pewnych świadczeń ze strony państwa, t.zw. „les allocations compensatoires", mających za zadanie wyrównanie strat poniesionych przez pewną kategorię obywateli odnośnie zwyżki cen pewnych produktów pierwszej potrzeby — nasuwał w wykonaniu szereg trudności i niejasności dla władz wykonawczych. W tej materii rozesłano w tych dniach okólnik ministerialny do wszelkich władz kompetentnych celem jednolitego zastosowania tegoż dekretu na terenie całej Belgii.

Obcokrajowcy mogą korzystać z tych świadczeń, o ile wypełniają następujące warunki, przewidziane w dekrecie z dnia 22.7. br.:

1) są posiadaczami zaświadczenia o zapisie w rejestrze obcokrajowców — posiadają (carte blanche);

2) są posiadaczami dowodu osobistego specjalnego (kolor żółty z linią czerwoną) dostarczonego przez ministerstwo sprawiedliwości — po zapisaniu w rejestrze narodowościowym;

3) są posiadaczami dowodu osobistego, t. zw. „modele C.", gdzie jest adnotacja następująca: „pobyt zezwolony na czas pracy zainteresowanego w górnictwie".

4) są posiadaczami dowodu osobistego, t. zw. „modele C." i książki pracy, wystawionej przez min. Pracy.

Nie mogą korzystać:

1) obcokrajowcy o pobycie czasowym — przejściowym;

2) obcokrajowcy, posiadacze zaświadczenie tranzytowego;

3) obcokrajowcy, posiadacze dowodu osobistego „modele C.", lecz nie posiadający adnotacji, że pracują w górnictwie lub że posiadają książkę pracy „permis de travail". (Lil)

Zbiory zbóż w Belgii

Susza, która dała się we znaki we Francji, również odbiła się fatalnymi następstwami w Belgii. Zbiory zbóż okazały się daleko mniejsze niż to pierwotnie przewidywano. Porównując je z rokiem 1946, wynoszą one:

(w tonach)

	1946	1947
Pszenica zimowa	349.000	65.000
Pszenica letnia	17.000	48.000
żyto	221.000	163.000
Orkisz	12.500	4.300
Jęczmien letni	79.000	126.000
Owies	496.000	500.000

• • •

Obrodziły natomiast ziemniaki i w porównaniu z rokiem 1946, w którym zebrano 397.000 ton, w roku b. ilość ich wynosi 667.000 ton, nie licząc ziemniaków późnych.

Czas letni w Belgii nie będzie więcej zmieniany

Na ostatnim posiedzeniu Rządu uchwalono na wniosek min. Spraw Wewnętrznych Belgii zachować czas letn również na okres zimowy 1947-48. Uchwalono również czasu nie zmieniać w przyszłych latach. (Lil)

MONS. — **(Dwaj górnicy zabici przy pracy).** — W zachodniej części kopalni w Mons, górnicy Antoine Ruelle, lat 41, z Boussu-Bois i Albert Delecroix, lat 27 z Wicherie zostali zabici w nieszczęśliwym wypadku. Śmierć nastąpiła na miejscu. (Lil)

Przedstawiciele prasy belgijskiej odwiedzili „Dar Pomorza"

Antwerpia. — Na zaproszenie kapitana polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza", zwiedzili go i zapoznali się z historią statku, przedstawiciele prasy belgijskiej.

Z danych przez kapitana okazuje się, że na statku zapoznaje się z trudną rolą marynarza 169 adeptów szkoły morskiej w Gdyni. Nauka w szkole trwa 4 lata, w tym dwa na statku, dwa na wydziale technicznym (maszynowym).

Pożar w szpitalu luksemburskim

Luksemburg. — W szpitalu Ettelbruck powstał pożar. Ogień zrodził się na drugim piętrze w oddziale kobiecym. Spaliło się wymienione piętro oraz strych. Akcja straży pożarnej była utrudniona brakiem wody. Wszystkie chore osoby ocalały.

Wiadomości z HOLANDII

Przewaga ilościowa szkół chrześcijańskich nad państwowymi

Jak statystyki wykazują, obecnie szkoły katolickie i chrześcijańskie w Holandii mają 3 razy więcej uczniów niż w szkołach państwowych. W 1900 r. ilość uczniów w szkołach państwowych była dwukrotnie wyższa od chrześcijańskich, w 1917 r. jeszcze notowano 5 proc. nadwyżki, zaś w czasie od 1930—45 ilość uczniów szkół państwowych spadła z 446.397 na 329.465, w chrześcijańskich zaś wzrosła z 731.181 do 862.321. W tym czasie katolicy zanotowali podwyżkę o 23 proc., protestanci — 10 proc. (Lil)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués. Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS